

Niech żyje rząd
robotniczy
i włosciański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120 13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wraź 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm.
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Wielki Wiec Kolejarzy.

W czwartek, dn. 29 b. m. o godz. 7 w
sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Kra-
kowskie Przedm. 66, odbędzie się WIELKI
WIEC KOLEJARZY, na którym przema-

wiać będą tow. tow. posłowie: Jędrzej Mo-
raczewski, Kuryłowicz, R. Jaworowski i
Odrobina.

Odczyt tow. posta Żuławskiego.

W piątek dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w
sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, tow. pos.
ZYGMUNT ŻUŁAWSKI wygłosi odczyt n. t.
„KRYZYS W PRZEMYSLE I 8-MIO GODZIN-
NY DZIEŃ PRACY”.

Bilety nabywać można w sekretarjacie

O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 od 10 — 1 i od
5 — 7 we wszystkich lokalach dzielnicowych
i Zw. Zawodowych, w Księgarni Robotniczej,
Wspólna 17, w Redakcji „Robotnika”, Warec-
ka 7; w dzień odczytu przy wejściu od godz.
6-ej. Bilety są w cenie 50 groszy i 1 zł.

Czy istnieje we Włoszech niebezpieczeństwo bolszewickie?

(Korespondencja własna).

Czy istnieją we Włoszech warunki dla
powrotnej fali komunizmu?

Olbrzymia większość społeczeństwa
włoskiego odpowiada na to pytanie prze-
czuciem. Zamęt komunistyczny, szerzący
się we Włoszech w pierwszym okresie po-
wojennym, zamęt, w którym zresztą więcej
było dymu, niż ognia rewolucji, minął bez-
powrotnie wraz z temi czynnikami, które go
chwilowo wywołały.

Nie wierzą w „niebezpieczeństwo bol-
szewickie”, naprzód, socjaliści włoscy.

— Mogą zapewne, tu i owdzie grozić
wybuchy niezadowolonia, — stwierdza „Cri-
tica Sociale”, organ Turatięgo — cierpli-
wość bowiem ludu ma swoje granice; jed-
nakowoż to niebezpieczeństwo szczególne,
niebezpieczeństwo przewrotu komunistycz-
nego, tak srodze przez zawodowców „pa-
trjotyzmu” wyszukiwane, czerwone widmo
rewolucji sowieckiej, przestało Włochom
zagrozać.

Nie wierzy w nie również burżuazja
postępowa.

— W kraju takim, jak Włochy, — pi-
sze organ b. ministra Amendoli. „Il Mon-
do” (Świat) — w kraju, który nigdy nie
znał samowładztwa i który przeto nigdyby
mu się nie poddał; w kraju, którego gospo-
darka wytwórcza opiera się nie na klasach,
ściśle zarysowanych, ale na niezróżnicowa-
nej masie, ogarniającej, obok głównych
czynników produkcji także warstwy śred-
nie, pracowników umysłowych, drobnych
mieszczan i kupców; którego proletariatu,
we właściwym tego słowa znaczeniu, oka-
zał, że umie cenić swe zdobycze demokra-
tyczne; w kraju o ekonomii nie mogącej po-
prześcić na sobie, a więc połączonej z wy-
wozem i przywozem; w kraju, któremu zby-
wa na wielu niezbędnych do życia produk-
tach (przedmiotem wywozu jest przeważ-
nie emigrująca siła robocza); w kraju ska-
zanym na zależność od zagranicy w dzie-
dzinie dostawy surowców, w kraju takim
wszczynanie rozpraw o komunizm i o dy-
ktaturze proletariatu jest czczą abstrak-
cją, której wszelka próba urzeczywistnienia
rozbić musiałaby się o głód i nędzę, o bunt
zrozpaczonej rzeszy.

I nie wierzy w grozę komunizmu bur-
żuazja zachowawcza.

— Niepodobna mówić serjo o niebez-
pieczeństwie bolszewickim, — oświadcza
„Giornale d'Italia”, organ b. prezydenta
ministrów, Salandry: — Nigdy, w rzeczy
samej, Włochy w takim, jak obecnie, stop-
niu nie pożądały ludu, przestrzegania usta-
w, pokoju, zapewniającego bezpieczeń-
stwo wszystkim obywatelom. Rzecznikami
tej niezłomnej woli są dzisiaj nawet ci, któ-
rzy należeli w przeszłości do partii skraj-
nych. Nie pochwalaliśmy postawy tych de-

putowanych, którzy bojkotują Parlament,
atoli fakt, że najradykałniejsi nawet socja-
liści łączą się z powszechnem wołaniem o
poszanowanie Konstytucji, dowodzi, jak da-
leko, na szczęście, odsunęliśmy się od za-
machów rewolucyjnych. Nietylko burżua-
zja, ale najszersze warstwy ludu, domaga-
jące się nadewszystko pokoju, jako nagro-
dy za pracę i pracowitość mogą być spoko-
jne. Cywilizacja łacińska, w obecnem swo-
jem napięciu, potrafi stawić czoło wpły-
wom moskiewskim, będącym zresztą na
schyłku.

Ponad głosy, które niesie opinia, jesz-
cze dobitniejszą wymowę mają fakty, jakie
niesie życie. Za jeden z takich faktów wy-
mownych posłużyć może Kongres Powszech-
nej Konfederacji Pracy (klasowej organiza-
cji zawodowej) który odbył się w Medjola-
nie, w miesiącu ub. Na zjeździe tym, będą-
cym istotną reprezentacją zorganizowanej
pracy włoskiej, komuniści nie stanowili
więcej ponad 15 proc. ogółu robotników,
zapisanych do Konfederacji. Ponadto, kto-
kolwiek śledził przebieg rozpraw na Kon-
gresie, musiał odnieść wrażenia, że grupa
bolszewicka była raczej źródłem zabawy
dla uczestników, niż przestraszu. Psalmy
komunistyczne są, wprowadzicie, wszystkie
psalmami gniewu, wołającymi o grom za-
glądy na przeciwników i o wszechzabawczy
Rząd sowieński, jednakże konkretne ich
zadania nie wykraczają poza upodobania
drobnych posiadaczy, czego małym przy-
kładem jest Stowarzyszenie chłopów i wła-
ścicieli drobnych Południa Italii.

Najważniejszym dokumentem rzeczy-
wistego stanu ducha rzeszy robotniczych
stały się, oczywiście, uchwały Kongresu. Za-
manifestowawszy na wstępie protest prze-
ciw panującemu obecnie „rządowi przemo-
cy, który doprowadził do zniweczenia zna-
cznej części placówek robotniczych, do o-
balenia rękami publicznymi i rozpętania
wojny domowej”, i przeciwstawiając się w
ten sposób faszystom, Zjazd Pracy z nie-
mniejszą siłą odporu odgrodził się od komu-
nizmu:

— Syndykat zawodowy — głosi jeden
z głównych punktów uchwały — odrzuca
teorię, wedle której rewolucji mają być
dziełem mniejszości. Dążąc nie do odwró-
cenia terminów walki klasowej, ale do
dźwignięcia takiego układu społecznego i
państwowego w którymby wolność każde-
go była warunkiem wolności dla wszyst-
kich, syndykat opierać powinien swą dzia-
łalność na pierwiastku zaufania, osiąganego
w drodze jednania przekonań: zasada ta
pociągą za sobą przyjęcie urządzeń demo-
kratycznych na wewnątrz i nacisk w kierun-
ku demokratyzacji państwa na zewnątrz.
A więc Rząd większości, w stosunkach we-

wewnętrznych i zewnętrznych, przestrzegają-
cy praw, należnych mniejszościom; a więc
karność we wszelkich organach i wśród
wszystkich członków tego samego związku.
Zadanie syndykatu polega właśnie na
kształceniu uzdolnień dla tego rodzaju wol-
nej i harmonijnej współpracy.

Zdawałoby się, że trudno o energiczniej
stwierdzone bankructwo propagandy mos-
kiewskiej, niżli to, jakie na Kongresie Me-
djolańskim podpisał własnoręcznie prole-
tariat włoski.

A jednak, wbrew postawie robotnika,
wbrew postawie olbrzymiej większości spo-
łeczeństwa, które uważa możliwość prze-
wrotu komunistycznego za urojenie, istnie-
ją we Włoszech dwa stronnictwa, które, wy-
chodząc z dwu przeciwległych krańców dog-
matu, prześcigają się nawzajem w zapal-
czywości, aby temu urojeniu nadać barwę
życia.

Stronnictwami temi są komuniści i fa-
szyści.

To dziwne, na pozór, spotkanie nie jest
spotkaniem przypadkowym.

Owe dwa krańcowe przeciwieństwa są
jednocześnie spólrzednymi odpowiednikami,
które się wzajemnie uzupełniają i które
nawzajem dostarczają sobie argumentów.

Jeśli faszystom uzasadnia konieczność
swoich rządów względami na niebezpie-
czeństwo bolszewickie, to bolszewizm wła-
śnie z rządów faszystowskich czerpie swe
najtęższe argumenty na rzecz rewolucji i
teroru. Jeśli faszystom widzi w komunizmie
najskuteczniejszy pretekst dla swej dykta-
tury, to wyznawcy objawień moskiewskich
w dyktaturze tej upatrują najprostszemu
przejściu do dyktatury sowieńców.

Mniej lub więcej przysłonięta koope-
racja skrajnego nacjonalizmu z bolszewiz-
mem jest jednym z tych paradoksów, które
w czasach powojennych, naprzekór wszel-
kim wymaganiom logiki, wplotły się w prak-
tykę polityczną wszystkich niemal krajów.
Paradoks ten znany jest i Polsce. Wszela-
ko nigdzie nie zarysował się on tak mocno,
nie zapuścił korzeni tak głęboko, jak na pół
wyspie Apenińskim. Nigdzie tak, jak tam,
paradoks ów nie stanął w poprzek życia na-
rodowego, zagradzając na czas pewien cały

W dzisiejszym numerze:

JAN RUTKIEWICZ, W DWUDZIESTĄ
ROCZNICĘ WIELKIEGO STRAJKU
POLITYCZNEGO. (Wspomnienie).

FASZYZM I KOMUNIZM WE WŁOSZACH.
DZIKIE POMYSŁY FILMOWE POD PRO-
TEKTORATEM URZĘDOWYM. (Film
ministra Ratajskiego, kardynała Dalbora
i t. d.).

„JUBILEUSZOWE” GESZETY „GAZETY
WARSZAWSKIEJ”

PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA W
KOMISJI BUDŻETOWEJ.

SPRAWA GDAŃSKA W SEJMIE I SENA-
CIE.

PRZERWA W SESJI SEJMOWEJ.

WOLNE MIEJSCA.

widnokraj polityczny potworną alternaty-
wą, która narzuca społeczeństwu wybór
między faszystwem a komunizmem, i w tej
jednej formule wyboru chce je uwięzić, jak
w kleszczach.

Przy całej przepaści różnic dogmatycz-
nych faszystom i komunizm zgadzają się na
wspólną tezę, że poza niemi niema drogi ro-
zwoju dla Włoch, niema dla nich przyszło-
ści, niema drogi wyjścia.

Rzecz jasna, że na gruncie tej wspól-
nej a tak ważnej tezy komunizm nie prze-
stawał być dla faszystów przeciwnikiem, a-
le stawał się przeciwnikiem niesłychanie
cennym, cenniejszym od wielu szczyrych
sprzymierzeńców.

Jakoż powodzenia faszystom były re-
flekssem rewolucyjnym, rzucanym na prze-
ciwległy krancie społeczeństwa. Nie ma-
jącej siły sam w sobie, faszystom żył odbiciem
luny bolszewickiej. Dziś, gdy łuna ta dog-
sa, żyje jej cieniem.

Czem żyć będzie jutro?

J. Gr.

Genewa, Styczeń.

Przemówienie tow. Diamanda w Komisji Budżetowej.

(W streszczeniu).

POTRZEBA KAPITAŁU OBROTOWEGO.

W exposé Premiera Grabskiego stwier-
dzić należy pomyślny zwrot w jego polityce.
Polityka samowystarczalności, którą p. Grab-
ski w swoim czasie zapowiadał, okazała się
niewykonalna, a to dlatego, że w nowocze-
snym gospodarstwie wogóle o samowystar-
czalności mowy być nie może, a w szczegól-
ności w krajach dotkniętych silnie skutkami
wojny. Wszystkie oszczędności, które, loko-
wane, w bankach czy w kasach oszczędności
stanowiły kapitał obrotowy przemysłu, a w
znacznej części i rolnictwa — pochłonęła
wojna. Brak kapitału obrotowego jest naj-
główniejszą przyczyną naszego zastoju gospo-
darczego. Uniemożliwia on bowiem posta-
wienie środków produkcji na wysokości no-
woczesnej techniki, tworzy katastrofalną dro-
żyznę kredytową, to znaczy wyłącza Polskę
z szeregu państw, mogących się ubiegać o
miejsce na targu światowym. Jeżeli uda się
p. Grabskiemu zrealizować przyrzeczoną mu
pożyczkę amerykańską w kwocie około 500
milj. zł., a następnie pieniądze tych tak użyć,
ażeby zapłodnić wytwórczość polską — to uzy-
skamy najważniejszy środek dla pokonania
kryzysu gospodarczego. W tym zrozumieniu
nie uznaję akcentowanej przez pos. Czetwer-
tyńskiego szkodliwości kapitału zagraniczne-
go dla naszego przemysłu.

DZIEŃ ROBOCZY I PŁACA ROBOTNICZA.

Wszyscy mówcy z prawej strony Sejmu
akcentują potrzebę przedłużenia czasu pracy
do 10 godz. i obniżenia płac roboczych. W
całym szeregu gałęzi przemysłu, pracujących
na 3 zmiany, 10-godz. dzień pracy tym ga-
łęziom wytwórczości przy wprowadzeniu
2-ch zmian tylko szkodę przyniesie. W in-
nych robocizna stanowi tylko nieznaczną
część kosztów produkcji. Wszędzie tam nie
koszt robocizny wpływa na drożyznę towa-
ru. Jeżeli się uwzględni szkody społeczne
wynikłe z cofnięcia ustawodawstwa społecz-
nego w chwili, gdy ma ono uzyskać między-
narodową sankcję, to musi się dojść do pre-
konania, że zmiany takie są niewykonalne.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

Pos. referent Michalski i za nim inni żą-
dają rozwiązania tych przedsiębiorstw pań-
stwowych, które w danej chwili nie przyno-
szą odpowiedniego zysku. Nasuwa się pyta-
nie, czy wzięto pod rozwagę, że i przemysł
prywatny w najznaczniejszej części nie płaci
dywidendy. Akcje mają kurs groszowy, ale
mimo to nie żąda się zamknięcia zakładów
przemysłowych. Jeżeli pos. Michalski żąda
zamknięcia tych kopalni soli, które z powodu
przyrodzonych warunków drożej produkują,
to nasuwa się pytanie, czy może zamknąć tak-

że kopalnie węgla w zagłębiu krakowskim i dąbrowskim wobec nadprodukcji węgla górnośląskiego, posiadającego znacznie więcej kalorii (jednostek ciepłotwórczych) przy znacznie łatwiejszym wydobywaniu. I w przemysł przetrwórczym warunki produkcji wywołują wielką rozmaitość kosztów wytwarzania w poszczególnych zakładach. Nie prowadzi to jednak do zamknięcia drożej produkujących zakładów.

CLA.

Przemysł nasz chronią cła bardzo wysokie, dochodzące do 50 — 100 proc. wartości towaru. Taki przywilej sprawia, że przemysłowcy nie odczuwają potrzeby przekształcenia metod produkcji i pod tym względem wysokie cła są szkodliwe dla rozwoju naszego przemysłu. Mimo to słyszymy wieczne skargi przemysłowców. Tak np. niedawno pos. Wiślicki wznowił żalosne skargi z powodu obniżenia ceł na obuwie, co rzekomo wywołało zanik przywozu skór do Polski. Ścisłe jednak badania wykazały, że podczas gdy w pierwszym półroczu 1924 r. cały przywóz skór przed obniżeniem ceł wynosił 1980 ton, to w dziesięciu pierwszych miesiącach tegoż roku wyniósł 5454 tony.

W pierwszym półroczu sprowadzono obuwia do Polski 515 ton, a w czasie od 1-go stycznia do 31 października t. j. w ciągu 10 miesięcy 994 tony. Wynika z tego, że przywóz skór stosunkowo znacznie wzrósł od przywozu gotowego obuwia, przyczem cła od obuwia zostały obniżone o 40 proc., to znaczy zbliżone do ceł od skór.

PODATKI POŚREDNIE I BEZPOŚREDNIE.

Wykazy rządowe o stosunku podatków bezpośrednich do pośrednich są tendencyjne. Rząd zaliczył podatek obrotowy do podatków bezpośrednich, mimo że jest to typowy podatek pośredni. Jeżeli zestawimy podatki pośrednie t. j. podatki od spożycia, cła, monopole, opłaty i stempła i podatek obrotowy, to podatki pośrednie wynoszą 869 milionów, podatki zaś bezpośrednie 126,7 milj. Pominięty tu jest podatek majątkowy wynoszący 200 mil. w r. 1924, a to ze względu, że składał on się z ofiar z majątku, a wszystkie inne stanowią część dochodu lub zarobku. Wynik podatków bezpośrednich nie stoi w żadnym stosunku do skarg wnoszonych, z powodu nieprawidłowości, popełnianych przez władzę przy ściąganiu tego podatku. Podatek gruntowy wraz z dochodowym przyniosły wszystkiego 88,5 milj. t. j., 10 proc. podatków pośrednich.

Jeżeli pos. Michalski żąda rozszerzenia podstaw tych podatków drogą obniżenia „minimum egzystencji“ (minimum wolnego od podatku) to należy zauważyć, że korzyści skarbowe będą nieznaczne, natomiast wynik społeczny i gospodarczy będzie niekorzystny. Rozszerzenie podstaw tych podatków może nastąpić jedynie przez powiększenie wydajności i wzrost konsumpcji wewnątrz państwa.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Jeżeli podatek majątkowy nie odpowiada oczekiwaniom, to należy stwierdzić, że powinien on być pokryty przez oddanie skarbowi realnych części majątku, bo w czasach kryzysu gospodarczego, szalejącego u nas, ani drogą sprzedania majątku, ani drogą zaciągnięcia pożyczki podatek ten pokryty być nie może.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Nasz rozwój gospodarczy zależy w znacznej części od naszej polityki zagranicznej, której głównym zadaniem powinno być stworzenie warunków politycznych międzynarodowych, sprzyjających naszemu rozwojowi gospodarczemu.

Albert Thomas o ratyfikacji umowy waszyngtońskiej

Bawiący obecnie w Berlinie dyrektor M. B. P. Albert Thomas w rozmowie z współpracownikiem „Vorwärtsu“ oświadczył w sprawie ratyfikacji umowy waszyngtońskiej o 8-god. dniu pracy, że prawdopodobnie w lutym Izba francuska ratyfikować będzie tę umowę, która jednak wejdzie w życie dopiero po ratyfikacji ze strony Niemiec.

Thomas udaje się z Berlina do Londynu, by tam omówić sprawę ratyfikacji przez parlament angielski. Zdaniem Thomasa są widoki pomyślnego załatwienia tej sprawy. Belgia przyłączyłaby się natychmiast po ratyfikacji umowy przez Niemcy, Francję i Anglię.

Polepszenie kursu walut w r. 1924

W r. ub. nastąpiła we wszystkich prawie krajach europejskich stabilizacja waluty, albo polepszenie kursu. Jako międzynarodowy miernik wartości uchodzi dolar Stanów Zjednoczonych, notowany u nas w wysokości 5,18 i pół złotych.

Otóż w stosunku do dolara waluty najważniejszych krajów europejskich przedstawiały się na giełdzie nowojorskiej jak następuje:

(1 funt ang. w styczniu (przeciętnie) 1924 r. 4,26, t. j. 87,5% parytetu, 13 stycznia 1925 r. zaś 4,772, t. j. 97,9%.

100 guldenów holenderskich (w tychże okresach) 37,37, czyli 93% i 40,34 (100,3%).

100 koron szwedzkich 26,25 (97,8%) i 26,92 (100,4%).

100 frank. szwajcarskich 17,32 (89,7%) i 19,29 (99,95%).

100 frank. belgijskich 4,18 (21,6%) i 4,99 (25,8%).

100 fran. francuskich 4,67 (24,2%) i 5,34 (27,9%).

100 pesetów hiszpańskich 12,75 (66%) i 14,15 (73,3).

100 lirów włoskich 4,34 (22,5%) i 4,165 (21,6%).

100 koron czeskich 2,91 (14,3%) i 3 (14,8%).

100 koron duńskich 19,92 (74,3%) i 17,76 (66,2%).

100 koron norweskich 14,09 (52,6%) i 15,26 (56,9%).

Z tabliczki powyższej widać, że gulden holenderski, korona szwedzka, frank szwajcarski i funt ang. (prawie) osiągnęły parytet, przyczem zwykła kursu tych walut odbyła się w drugiej połowie r. ub. Wyjątek stanowią jedynie lir włoski i korona duńska. Waluty pozaeuropejskie również poszły w górę, z wyjątkiem jena japońskiego, który w styczniu 1924 r. wart był 90 proc. parytetu, a w listopadzie tylko 77 proc. Z drugiej strony tael szanghajski i dolar z Hongkong prześcignął parytet dolara.

Drożyzna.

RADA SPOŻYWCÓW ZAWIESIŁA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.

28 stycznia odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Rady Spożywców. Przewodniczył p. minister spraw wewnętrznych. Obecni byli prawie wszyscy członkowie Rady z szeregiem posłów na czele. Rada Spożywców, po wysłuchaniu referatu posła dr. Ilskiego o planie polityki aprowizacyjnej rządu, przyjęła jednogłośnie rezolucję pos. Ilskiego, domagającą się od Rządu przedłożenia planu tej polityki obejmującej całokształt spraw aprowizacyjnych w kraju. Rada Spożywców uznała między in., iż należy skonkretyzować finansową i techniczną stronę polityki aprowizacyjnej i określić współdziałanie w realizowaniu planu aprowizacyjnego czynników rządowych, samorządowych i społecznych.

Gdy p. minister Ratajski oświadczył po przyjęciu tych wniosków, że istnieje zamiar przekazania uprawnień aprowizacyjnych ministrowi skarbu, Rada postanowiła zawiesić swą działalność do ostatecznego ustalenia przez Rząd jej właściwości i przynależności resortowej. Radzie chodzi mianowicie o to czy będzie ona miała doradcę przy M. S. W. czy przy ministrowi skarbu. (—)

Z obowiązku kronikarskiego podajemy na razie tylko powyższą krótką wzmiankę. Sprawę zawieszenia swej działalności przez Radę Spoż. omówimy w specjalnym artykule.

CHLEB DROŻEJE.

Poczynając od czwartku podwyższona zostaje cena mąki, od piątku zaś chleba. Cena mąki pyłkowej 50 proc. podwyższona będzie z 50 do 56 gr. za kg., cena zaś chleba pyłkowego 50 proc. podwyższona będzie w hurcie do 54 gr. i w detalu do 56 gr., zaś siatkowego i razowego do 38 gr. w hurcie i do 40 gr. w detalu. Jest to już czwarta podwyżka ceny chleba w tym miesiącu. Ceny białego pieczywa pozostają narazie bez zmiany. Podwyższenie chleba wywołać może nową falę drożyzny i dlatego interwencja niezwłoczna Rządu jest w tej dziedzinie niezbędna. (—)

SPRAWA OBNIŻENIA CEŁ WWOZOWYCH NA CUKIER ZNÓW ODROZCZONA.

Sprawa obniżenia ceł wwozowych na cukier, poruszona w Komitecie Ekonomicznym ministrów przez min. spraw wewnętrznych na skutek uchwały Rady Spożywców, nie została przez Komitet Ekonomiczny załatwiona odmownie, ale Komitet uchwalił odroczyć powzięcie odpowiedniej decyzji. W międzyczasie polski przemysł cukrowniczy zastanowił się ma nad możliwością obniżenia cen (podobno kostki) na rynku wewnętrznym, które Rada Spożywców uznała za zbyt wygórowane w porównaniu z przedwojennymi i z ogólną koniunkturą na światowym rynku cukrowym.

Gdyby cena cukru w kraju została obniżona, cła wwozowe pozostaną bez zmiany.

Wyszedł z druku tom pierwszy PAMIĘTNIKÓW IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Str. 266, z portretem autora. CENA 6 ZŁ. Nakładem Z. R. S. S. „Proletariat“, Kraków, 1925. Do nabycia w „Księgarni Robotniczej“, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika“ i w spółdzielniach robotniczych.

Dzieki pomysły filmowe pod protektorem urzędowym

Sprawozdania z teatrów świetlnych mają swój osobny kącik w „Robotniku“. Ale oto w Filharmonji wyświetlono onegdaj film, który wymaga — jaknajsurowszej krytyki politycznej. Jest to film „urzędowy“, ponieważ protektorami tego przedsiębiorstwa są ministrowie wewn. p. Ratajski, wojewoda i obszarnik poznański Bniński, kardynał Dalbor i gen. Raszewski. Wyświetlony obraz jest prologiem i 1-a częścią (z przewidzianych 8-ii p. t. Odrodzona Polska.

Na pokaz p. minister Ratajski zaprosił mnóstwo osób (posłów, senatorów, oficerów, duchownych, dyplomatów zagranicznych). I coż im pokazał? Oto, między innymi, w jednym akcie wyświetla się najohydniejsza scena z rzezi galicyjskiej 1846 r. w najwstrętniejszej formie: oto chłop pod wodzą Szeli przynosią odcięte, skrawione głowy panów — żandarmom austriackim. Ohyd! I co znaczy propaganda tej ohydli?

Po powstaniu 1863 r. bezpośrednio następuje — p. Paderewski z r. 1918. A potem jeszcze raz p. Paderewski z okazji pobytu zeszcioroecznego w Poznaniu. A prócz tego jeszcze bank ks. Adamskiego, p. Ratajski w chwili, gdy zostaje ministrem, Prezydent p. Wojciechowski i t. d.

Kiedy poseł tow. Z. Piotrowski zapytał ministra Ratajskiego, dlaczego niema wśród obrazów Marszałka Piłsudskiego, ten odpowiedział naiwnie: „Panie posle, mówiąc szczerze, w Poznaniu nikt o tem nie pomyślał!“

Cały ten film jest jednym wielkim, niesmacznym w najwyższym stopniu skandalem. I to pokazywano cudzoziemcom! I to ma służyć do propagandy zagranicznej! Wstydl!

„Gazeta Warszawska“ zafundowała sobie 150-letni jubileusz, wywodząc się od jezuita ks. Łuskiny z XVIII w., klerykalnego fanatyka i wielbiciela carycy Katarzyny. Z tego powodu postanowiła wydać księgę pamiątkową, a jednocześnie zrobić interes. I oto do magistratu lwowskiego zgłosił się jakiś osobnik w imieniu „Gazety Warszawskiej“, prosiąc o artykuł o Lwowie, przyczem magistrat — zapłaciłby 3,000 zł. za stronę. Sprawę referował endecki wice-prezydent Stahl, lecz wobec oburzenia członków komisji finansowej Rady miejskiej — wniosek swój ze wstydem cofnął.

P. Stahl zapewniał, że Warszawa zakupiła 6 stron w owym wydawnictwie, Kraków — 4, Wilno i Poznań — po 2!

Co znaczą te geszefty magistracko-endeckie?! Nasi tow. radni powinni żądać wyjaśnienia!

Wybory do Kasy Chorych w Brodach

Dnia 18 b. m. odbyły się wybory do Pow. Kasy Chorych w Brodach, które zakończyły się zupełną klęską obszarńczo - endecką.

W grupie ubezpieczonych głosowało 1085 wyborców. Lista robotnicza Nr. 2 otrzymała 754 gł., endecka 330 gł.; wybrano 21 delegatów z listy Nr. 2, a 9 z listy endeckiej.

W grupie pracodawców lista endecka otrzymała 3 mandaty z 15.

JAN RUTKIEWICZ.

W dwudziestą rocznicę wielkiego strajku politycznego

28-I 1905 r.

(Wspomnienie.)

W r. 1904 Rząd carski finansował pocichu agitację legalną, dość szeroko wśród robotników petersburskich prowadzoną przez popa Hapona. Odbywał on całkiem legalnie pod Petersburgiem wielkie zebrańia z robotników złożone, na których propagował walkę ekonomiczną z przedsiębiorcami, zahaczając zlekka władze rządowe. „Ochra“ petersburska była na nich oczywiście solidnie reprezentowana. Była to jakby próba wciągnięcia kleru prawosławnego do walki czynnej z rewolucją; jakby szczepionka Chrześcijańskiej Demokracji na terytorjum Rosji, wzmacniana deprawacją polityczną i prowokacją.

Czasz wszelakże były zbyt gorące, wypadki związane z porażkami na polach Mądźurji zbyt silnie załamwały się w umysłach mas robotniczych. To też rzecz, zaczęta z podłym zamiarem, doprowadziła do nieoczekiwanych rezultatów, — do pochodu przed pałac carski, tak zwany Zimowy, tyśiączny tłum ludu petersburskiego pod wodzą tegoż Hapona.

Garstką szły świadomie, by masie otworzyć oczy na to, że car Mikołaj II, to nie „otiec-błagodietiel“ (ojciec-dobrodziej) lecz masa cała niosła tam swe serca proste, obolałe od praktyk biurokracji do stóp „cacia-baliuszki“ (cara-ojczulka).

Dostałi kule w obłitości... Był to zbyt silny środek. Klasa robotnicza w Petersburgu zrewoltowała się. Partje rosyjskie ukrywające się Hapona przygarnęły i w

kilka lat później zginął on z rąk eserów... i jego autorytet spożytkowały... Potoczyła się fala ostrych rewolucyjnych wystąpień po Rosji.

Wypadki petersburskie bardzo silnie oddziały na robotniczą Warszawę. P. P. S. postanowiła powołać masy do strajku powszechnego.

Wówczas w Warszawie zorganizowane już były dzienne, obsługiwane stale przez Komitet Warszawski. Z towarzyszy ówczesnych, prócz młodszej w góniu już hartującej się młodzieży, pracował przedewszystkiem nieodżałowanej pamięci tow. Kwiatk, następnie Jan Bohuszewicz (Czesław). Dojeźżał (Asyryjczyk) Dr. Daim, inżynier Król (Marek) ja jako nielegalnik po drapieżniu z Wilna — (innych, niestety, przepomniatem) — to były siły agitatorskie. W technice pracowała tow. Wanda (Józefa Rodziewiczówna), Ciągłiński (Albin), wraz ze sztabem techniki. W bojuwce był tow. Sławek. W drukarni pracowali starzy, o jednej nodze towarzysz Uziembło i w drugiej tow. Tomasz, nazwiska nie pamiętam, robotnik żydowski. Gdy weszła na porządek dzienny sprawa strajku powszechnego z powodu rzezi petersburskiej, mieliśmy zrazu wątpliwości. Wątpliwości nasze powstały z tego powodu, że chodziło nam o manifestację olbrzymich rozmiarów. Skończyło się na tem, że ja otrzymałem mandat wysondowania opinji na Dzielnicy Wolskiej za pomocą zwołanej specjalnie konferencji.

Tak się też stało. W małej stacyjce robotniczej, w domu przy ul. Wolskiej zebrało się ze 40 towarzyszy. Z braku miejsca ledwie mogliśmy się poruszać. Opinia była jednomyślna, zdecydowanie strajkowa.

Nazajutrz zapadła decyzja na Komitecie Warszawskim.

Pierwsza nasza odezwa zawierała żądania o charakterze ekonomicznym, jak 8-

godzinny dzień pracy. Nazajutrz, 28-go stycznia — w rocznicę stracenia Proletariatczyków — wydaliśmy odezwę polityczną z żądaniem zwołania Sejmu Ustawodawczego — Konstytuandy w Warszawie.

Hold tutaj złożyć winniem technice partyjnej — zarówno druk, jak kolportaż, jak wreszcie całość pracy technicznej stała na wysokości zadania.

W piątek w południe dnia 27 stycznia rozeszły się pierwsze odezwy, nawołujące do strajku — protestu. Z okien domu na placu za Żelazną Bramą, gdzie obradowała egzekutywa warszawska, obserwowaliśmy zatrzymywanie i „spędzanie“ dorożek. O zaciętości i zdecydowaniu świadczył fakt, że w razie napotykanego oporu w najlepszym razie przycinano lejce, — w gorszym pobudzano ospalca w dotykalniejszy sposób.

Plac szybko opustoszał. Komitet strajkowy miał z góry wyznaczone posiedzenia i zamówione zebrania delegatów robotniczych po dzielnicach. Część fabryk odrazu stanęła; potworzyły się wnet samorzutne lotne oddziały, zwykle pod wodzą towarzysza z dzielnicy, czasem przygodnego sympatyka, a nieraz wprost nikomu nieznanego robociarza, które jako umocowana komenda przebiegały i lustrowały już nie fabryki, lecz warszaty i w razie potrzeby wzywały do zaprzestania pracy i manifestowania swej woli ludzkiego życia i niepodległego bytu. Po wydaniu drugiej odezwy wszystko w Warszawie zamarło; fabryki, warszaty, tramwaje stały, sklepy były zamknięte, pojazdów oraz dorożek ani śladu.

Od godziny 2-iej w sobotę 28-go stycznia robotnicy zaczęli się zbierać grupami od Dworca Głównego do Siennej. Tutaj też wystąpiły po raz pierwszy elementy lumpen proletariatu — jaką rolę w ich zjawieniu się odegrały władze — trudno ustalić. Fa-

ma głosiła, że wypuszczono kryminalnych z więzień.

Zachowanie się władz wskazywało na to, że miały one obmyślany plan. Wojska czy policji nawet nie było widać, gdy jednakże sfluczono wielką szybę wystawową w firmie mechanicznego obuwia, zjawił się zaraz potem patrol konny, przeleciał, rozpraszając tłum, i zniknął. Ramiono wtedy w głowę przechodzącą towarzyszkę z techniki.

Od tego momentu zaczęły się dziać rzeczy nieprzewidziane. Jakby jakaś żądza niszczenia ogarnęła tłum. Zaczęło się niszczenie sklepów.. Gwizd, brzęk, krzyk dołatywał z różnych stron.

W tej nieartykułowanej mowie tłum wyłowić czasem można było jakby przeblyski różnych tendencji: oto wobec hulającego tłumy staje towarzysz ze słowami opamiętania, drugi go podtrzymuje, — sploszony tłum uliczny pierzcha, lecz odchodząc z miejsca niszczenia jeden z tłumy szepce tow. do ucha „panie, to berliński magazyn“.

Były w tej zawierusze momenty ciekawe — oto właściciel sklepu na rogu Siennej i Marszałkowskiej, chcąc się uchronić od rozgromu, umieścił na szybie wystawowej napis: „sklep mój polecam opiece ludu“. Mimo to, iż wiele przysmaków nęciło pożądlawe oczy, sklep ocalał.

Elementy szlachetniejsze inaczej reagowały na wrazenia.—Oto biegnie od Marszałkowskiej ku Kredytowej w pobliżu okrągłaka młody, lat dwudziestu paru inteligent, dobiega do pierwszej latarni, zatrzymuje się, spoziera dokoła, zatrzymuje wzrok na płycie kwadratowej chodnika. leżącej obok, przepolawia ją o brzeg trotuaru, obie połowy rozbiła jeszcze na części i... z ogronną zawziętością poczyną bombardować spokojnie stojącą latarnię.

Pod wściekłymi jego uderzeniami la-

Nad granicą rosyjską

ZA KORDONEM.

W ostatnich czasach po stronie bolszewickiej na południowym odcinku pogranicza polsko-rosyjskiego zdarzają się coraz częściej tajemnicze pożary, podczas których słyszane są odgłosy walki. Odnajdując spłonęła wieś Misakówka, Liszczany oraz miejscowość w okolicy Annopola. Są to miejscowości stałego postoju rosyjskich band dywersyjnych. Wczoraj zaś spłonęła wieś Litawka oraz Wielka Sknyc. Podobno pożary te szerzone są przez żywioty kontrrewolucyjne. Nagromadzone na terenach tych rosyjskie bandy dywersyjne, przeznaczone do walki przeciw Polsce buntują się i znaczna ilość członków tych band przyłącza się do akcji powstańczej.

ZAMACH NA KURJERA K. O. P.

Członkowie band dywersyjnych i organizacji szpiegowskich na terenie pogranicza polsko-rosyjskiego przejawiają w dalszym ciągu swą zbrodniczą działalność. Zaobserwowawszy, że stale w określonym czasie przesyłani są kurjerzy z rozkazami do placówek pogranicznych Korpusu Ochrony Pogranicza i chcąc wyzyskać, jak należy przypuszczać, wiadomości służbowe dla celów szpiegostwa napadło w dniu wczorajszym dwóch uzbrojonych bandytów na ulanę K. O. P., który odnosił pocztę do placówek. Napadu dokonano w okolicy folwarku Cepy w pow. kleckim na drodze do Zapola. Napastnicy zadali kurjerowi K. O. P. kilka cięć nożem w plecy. Ułan bronił się ile mu sił starczyło i może uległby przewadze, gdyby nie nadjeżdżający wóz, który wystraszył napastników turkotem. Ułan pomimo upływu krwi odniósł pocztę do placówki. Dochodzenie w toku.

Unieważnienie wyborów do Kasy Chorych w Drohobyczu.

Jak donosi „Dziennik Ludowy” wybory do Kasy Chorych w Drohobyczu zostały unieważnione przez urząd ubezpieczeń. Powodem unieważnienia były błędy natury formalnej.

Echa zaistnienia listopadowych

Przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Wilhelmowi Kostilkowi i Piotrowi Lirze, których prokuratura oskarżyła o to, że w dn. 6-listopada 1923 r., w towarzystwie innych spółników, zagrozili funkcjonariuszom policyjnym, ukrytym w domu przy ul. Garbarskiej 14 „naruszeniem ich na ciele, w szczególności morderstwem, w tym celu, aby wymusić na nich wydanie broni”, oraz, że „tymże funkcjonariuszom policyjnym przez przymusowe wyprowadzenie ich z domu przy ul. Garbarskiej 14 i odstąpienie do Domu Robotniczego w używaniu osobistej wolności przeszkodziли”.

Oskarżenie zasadzało się jedynie na zeznaniach świadków: Bogatki i Klebana, którzy, słuchani w toku dochodzeń, jako obwinieni, zeznali, że widzieli oskarżonych w tłu-

larnia wyzbyła się swych szybek i smętnie pochylała się na bok głową... Wówczas uszczęśliwiony biegnie dalej..., zapewne do następnej latarni. Goniący memi słowy „panie, po co pan to robi”? odwraca zdziwione oczy, jakby mnie dopiero spostrzegł i bez słowa chyżo mknie dalej.

Snać forma protestu pod postacią strajku powszechnego była zbyt słabym wyrazem nienawiści długo tajonej. Obudzone uczucia silnie zagrały, a nie mogąc się wyładować w formie zorganizowanej walki z najazdem, poszły po linii najmniejszego oporu... po linii niszczenia mienia „petersburskiego” magazynu obrwów „berlińskiego” magazynu gotowych ubrań, a w końcu ze strony szumowin społecznych zasilonych elementem kryminalnym w ciągu nadchodzącej nocy, znalazły ujście w grabieży. Dość powiedzieć, że mimo zorganizowanego odporu ze strony Partji, mimo samoobrony czuwającej nad mieniem sklepów ze strony właścicieli znaczna ilość bogatszych zwłaszcza magazynów zrabowano. Amatorzy napojów gorących rzucili się tłumnie na rządowe sklepy monopolowego spirytusu i wódki. Jako kontrmiejskie komitety robotnicze natychmiast zastosowały środek — niszczenie całego zapasu spirytusu przez tłuczenie wszystkich butelek. Bezradni amatorzy podkrępienia się na duchu pod palili wtódy sklepy... w ten sposób spłonęła tej nocy trzydzieści z górą sklepów monopolowych...

Chodząc w różnych punktach po mieście dla zorientowania się naczynie w sytuacji, spotkałem się z tow. Tadeuszem Gałęckim (Strugiem), obaj więc, gdy zbliżała się szóstka godziny, umówiony czas zbiórki komitetu dzielnicowego, udaliśmy się na ulicę Smocza.

(Dok. nast.)

mie, odprowadzającym rozbrojonych policjantów do Domu Robotniczego.

Na tej rozprawie Bogatki i Kleban, słuchani w charakterze świadków, zeznawali zupełnie inaczej, niż w toku dochodzeń, i obaj stwierdzili, że oskarżonych w krytycznym czasie i miejscu wcale nie widzieli.

Także przesłuchaniu na odbytej rozprawie funkcjonariusze policji nie rozpoznali oskarżonych, jako uczestników oddziału robotników, który ich rozbrajał i odprowadzał do Domu Robotniczego, i stwierdzili, że przewodnik tego oddziału robotników, Stanisław Zajac, wezwał wprawdzie oddział policji do wydania broni, lecz uspokajał tłum i starał się przeprowadzić oddział policji bez szwanku do Domu Robotniczego.

Komisarz Delektka zeznał ponadto, że w Domu Robotniczym nie zmuszano policjantów do pozostania, lecz radzono im, aby przeczekali, aż się tłum uspokoi i niebezpieczeństwo minie.

Wobec tych zeznań, trybunał odmówił dopuszczenia dalszych dowodów, a po wywodach prokuratora Stawarskiego i obrońców dr.: Ringelheima i Woźniakowskiego wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych, z powodu braku wszelkich dowodów winy.

Wyszła z druku broszura

p. t. „SEKRET ZWYCIESTWA”

napisana przez tow. Marjana Malinowskiego (Wotjka). Nakładem spółdzielni wydawniczo-księgarskiej „Nowe życie”. Skład główny, C. K. W. P. P. S. (Warecka 7).

Cena 15 groszy. Przy zamówieniach 50 i więcej egzemplarzy 25 proc.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16), 1 wychowawczyni izraelskiej, 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 5 agentek do zbierania ogłoszeń, 2 agentów do sprzedaży radio-aparatów, 3 agentów do sprzedaży węgla, 1 agenta branży farmaceutycznej, 2 agentów do sprzedaży lańcuszków ochronnych do wależek, 1 woźniacza branży farmaceutycznej, 1 korepetytora z niemieckim do 2 dz. wiecz., celem przygotowania do kl. 2 i 5.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 heblarza na zelazo, 1 kowala, 1 bednarza, 6 pomocników hutniczych, 2 kowalzy do nitowania cienkiej blachy, 1 stolarza na kielowanie ręczne i politurowanie, 2 robotników do ciosania kamieni, 1 bielizniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 75 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54), 2 gońców, 4 chłopców na usługi osobiste, 5 chłopców na praktykę mełaiowa, 3 dziewczyny do obsługi, 1 dziewczyną na praktykę konfekcyjną

NA WYJAZD.

W oddziale dla Umysłowo Pracujących, 18 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 instruktora ogrodnika-pszczelarza, 1 pomocnika rejenta, 6 pomocników gospodarczego, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Seimików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 1 lekarza do szpitala powiatowego; pensja, mieszkanie, światło i opał, 11 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentystki, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższym wykształceniem rolniczym i kilkoletnią praktyką, 2 drogomistrzów, 1 technika do budowy dróg i mostów.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 6 pilnikarzy, 1 kucharza.

Nasze interpelacje.

Z. P. S. S. zgłosił do min. pracy interpelację w sprawie opisanego w „Robotniku” postępowania inspektora pracy inż. Tutakiewicza i głównego inspektora P. Klotta.

Tow. tow. Ziemięcki, Szerkowski i inni wnieśli interpelację z powodu oświadczeń, złożonych na konferencji prasowej przez obecnego wojewodę łódzkiego p. L. Darowskiego. Wojewoda chwalił się wprowadzeniem 10-godz. dnia rob. w hutnictwie górnośląskim, co nie ma żadnego związku z jego obecnym stanowiskiem, i wyraził się, że Polska nie może przodować w ustawodawstwie socjalnym. To nie należy do p. wojewody, gdyż granice rozwoju naszego ustawodawstwa zależą jedynie od ciał ustawodawczych i nie mogą stanowić wojewodzkiego „programu”. Również w sprawie świąt wojewoda Darowski bronił w całości wydanego rozporządzenia — w chwili, gdy Sejm i Rząd zajmują się jego rewizją co do świąt dwudniowych.

Tow. tow. Malinowski, Paczek i in. wnieśli interpelację w sprawie śmierci jednego i ciężkiego poranienia dwóch rob. z powodu

wybuchu prochu w wojskowej wytwórni w Zagórze. Przyczyną wybuchu było zanieczyszczenie maszyn, a przyczyną zanieczyszczenia — 12-godz. dzień rob., wbrew prawu panujący w wytwórni rządowej! Interpelacja domaga się wprowadzenia ustawo-

wego 8-godz. dnia rob. i zabezpieczenia życia i zdrowia robotnikom przy ich niebezpiecznej pracy.

Tow. Pławski interpelował w sprawie zmuszania listonoszów w urzędzie pocztowym Wilno I do 10-godz. i dłuższej pracy.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 177

czytaniu przyjęto. Rezolucję pos. Herza uchwalono.

ZATARG Z GDAŃSKIEM.

Refer. pos. Dębski omawia politykę W. M. Gdańska, która nie podporządkowuje się traktatowi wersalskiemu. W Gdańsku gorącej ideą odwetu i powrotu dawnego porządku rzeczy. Polska nie ma żadnych zamiarów agresywnych względem Gdańska. Nie mamy potrzeby zdobywać praw w Gdańsku, gdyż posiadamy je na mocy traktatu wersalskiego.

Z kolei przemawiał pos. tow. Niedziałkowski.

PRZEMÓWIENIE TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Przedkładamy Sejmowi odrębny wniosek Z. P. P. S., jako votum mniejszości komisji spraw zagr. Wychodzimy z założenia, że między Gdańskiem a Polską niema sprzeczności interesów, że przeciw przyszłość gospodarstwa Gdańska jest nierozdzielnie związana z rozwojem gospodarczym Polski. Największą winę w zatargach ponoszą dzisiejsze władze wolnego miasta Gdańska, które są wyrazicielem prądów nacjonalistycznych zatargi te nie leżą w interesie ani Gdańska, ani Polski. Polska nie ma powodu wyolbrzymiać i zaostrzać tych incydentów. Powinna ona traktować sprawę z umiarem. Niema w społeczeństwie polskim czynnika, któryby miał chęć czy odwagę załatwić sprawę gdańską za pomocą siły zbrojnej, ale nie ulega też wątpliwości, że znaczna część nieprzychylnych nam prasy w Europie w ten sposób usiłuje przedstawić istotne zamiary polityki polskiej. Dlatego uchwała Sejmu powinna silnie podkreślić, że Polska myśli jedynie o pokojowym załatwieniu zatargów. (Głosy na prawicy: Nie potrzeba tego podkreślać. Artykuły niektórych organów prasy polskiej, które są wodą na młyn nacjonalizmu niemieckiego, świadczą także, że trzeba to podkreślić.)

Następnie należy podkreślić, że opinia publiczna zbytnią wagę przywiązuje do znalezienia formułki prawnej ustroju gdańskiego. Uważamy, że jest to dla nas rzecz drugorzędna, a najważniejsza jest dla nas obrona praw, które Traktat Wersalski i późniejsze konwencje Polsce przyznają. Gdańsk jest tworem myśli angielskiej, która mało jest zainteresowana w formułkach prawnych. Dlatego z naszego kontynentalnego punktu widzenia trudno znaleźć odpowiednią formułkę. Nam chodzi o to, aby przy takiej czy innej formułce prawa Polski i ich wykonywanie były zagwarantowane. To jest istota rzeczy.

Co do rzeczy samej porozumienie między opinią demokratyczną polską a demokracją gdańską nietylko jest możliwe, ale pierwszy krok już został poczyniony. Przed paru dniami zupełnie łatwo uzgodniliśmy stanowisko socjalna demokracją gdańską. (Głos: To zawsze łatwo.) Uzgodniliśmy łatwo na podstawie tej zasady, że wszystkie traktaty i konwencje mają być przestrzegane przez obie strony i że nikt nie zamierza przez zaostrzenie konfliktów doprowadzić do zaognienia stosunków. Porozumienie między jednym obozem robotniczym a drugim jest zawsze łatwiejsze, niż np. porozumienie p. posła Sadzewicza z p. Sahmem, chociaż mają oni jednakową zasadniczą ideologię, my jednak mamy wspólną ideologię nie z p. Sahmem i z gen. Ludendorffem, lecz z socjalną demokracją w Niemczech i gdzieindziej i wcale się tego nie wstydzimy, że możemy się porozumieć z socjalistami po tamtej stronie granicy. Gdańska socjalna demokracja rozumie, że przyszłość gospodarstwa Gdańska pozostaje w ścisłym związku z przyszłością gospodarstwa Rzplitej.

Wniosek nasz brzmi:

„Sejm stwierdza, że polityka polska w stosunku do W. M. Gdańska zmierza do bezwzględnie pokojowego wprowadzenia w życie praw, należących Polsce na terenie Wolnego Miasta. Prawa te, określone w postanowieniach Traktatu Wersalskiego, mają na celu zapewnienie Rzplitej zupełnie swobodnego dostępu do morza. Władze Wolnego Miasta, ulegając wpływom obozu nacjonalistycznego, przeciwstawiając się w szeregu wypadków postanowieniom Traktatu, naruszają żywotne i uprawnione interesy Rzplitej, co tworzy grunt podstępny dla ustawicznych zatargów i odbija się ciężko zarówno na rozwoju gospodarczym Polski jak i na położeniu szerokiej kłci ludności pracującej Gdańska.

„Sejm podkreślając, że nie jest zamiarem Rzplitej zaostrzenie konfliktów, wzywa Rząd, by dążył szybko i energicznie do załatwienia sporu w sposób przewidziany traktatowo w interesie przyszłości gospodarstwa Rzplitej, z którą pozostaje w związku nierozdzielnym także przyszłość gospodarstwa Gdańska”. (Okłaski na ławach P. P. S.)

Pos. Redziński (Wyzw.) Pomimo, że klub mównicy jest również pokojowo usposobiony, nie podziela wywodów tow. Niedziałkowskiego. Polska bez Gdańska istnieć nie może i tę okoliczność

RATYFIKACJA KONWENCJI Z NIEMCAMI.

Refer. pos. Dębski kreśli dzieje konwencji w sprawie obywatelstwa i opcji, która już była przedmiotem rozważań Ligii Narodów i Trybunału Haskiego i wreszcie została rozstrzygnięta na drodze arbitrażu. Umowa oparta na wzajemnym porozumieniu siłą rzeczy musi być kompromisowa i nie może nas w zupełności zadowolić. W sprawie obywatelstwa arbiter przychylił się na stronę niemiecką, natomiast w sprawie opcji zwyciężył pogląd polski. Prawica parlamentu niemieckiego ostro krytykowała konwencję, która jednak uzyskała tam większość.

Pos. Herz (N. P. R.) zgłasza rezolucję o zapewnieniu opieki i pomocy optantom polskim z Niemiec.

Ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim

wyzyskuje na terenie Gdańska zarówno agitacja niemiecka i rosyjska. Znaczenie Gdańska na pewno pozostanie podczas wojny bolszewickiej. W imię zrozumienia konieczności współzycia Polska w umowach z Gdańskiem godziła się na ustępstwa. Mimo to Senat gdański prowadzi politykę pieniaczwa, inspirowaną przez wpływy zagraniczne. Senat gdański dąży do separatyzmu w stosunku do Polski i zjednoczenia z Rzeszą Niemiecką. Polska nie może na to spokojnie patrzeć. Nie wzywamy Rządu do mobilizacji, ale Rząd powinien wyzyskać wszystkie wpływy polityczne i dyplomatyczne, ażeby stosunki z Gdańskiem doprowadzić do należytego sprzączowania. Klub „Wyzwolenia” będzie głosował za wnioskiem komisji.

Pos. Pluciński (Zw. L. N.) omawia uprawnienia portowe i pocztowe przysługujące Polsce w Gdańsku oraz rolę Wysokiego Komisarza, który jest tylko arbitrem w pierwszej instancji, opiekunem i kontrolerem konstytucji gdańskiej i Senatu ale konstytucja ta nie może być sprzeczna z uprawnieniami Polski.

Podstawą sporu jest to, jaki teren należy podciągnąć pod nazwę portu. W obrębie portu Polska ma monopol na pocztę, Gdańsk zaś ma prawo do własnych urządzeń tylko poza portem. Dotychczas za granicę portu uważa się linię, która dzieli koleje polskie od gdańskich.

Pos. Stroiński (Ch. N.) zastanawia się nad trzema sprawami: 1) czy Gdańsk został utworzony, jako wolne miasto dla zapewnienia Polsce dostępu do morza, czy dla odrębnych swoich celów; 2) jak się przedstawia t. zw. suwerenność Gdańska i wreszcie 3) jak na tle obecnego zatargu wygląda prawo a rzeczywistość Gdańska. Mówca powołuje się na konferencję wersalską i na orzeczenie Rady Ambasadorów, które potwierdziła ten cel utworzenia wolnego miasta. Dalej dowodzi, że Gdańsk jest tylko „wolnym miastem”, a nigdy — wolnym, a tem mniej suwerennym państwem. Wreszcie dowodzi, że w zatargu pocztowym prawo i słusność były po naszej stronie, a Wysocki Komisarz przekroczył ewolucję kompetencji.

Ostatni przemawiał Min. Spraw Zagr., p. Al. Skrzyński. Sejm i Naród wypowiedział swe oburzenie, sąd i wolę. Świat przekonał się, jak Polska reaguje na naruszenie traktatu wersalskiego. W stosunkach polsko-gdańskich rozstrzygnęło prawo. Będziemy dążyć do naszego celu, aby duch wolnego miasta zlał się z duchem traktatu wersalskiego.

W głosowaniu przyjęto bardzo znaczną większością wniosek większości komisji następujące treści:

UCHWAŁA W SPRAWIE GDANSKIEJ.

Z uwagi, że postanowienia Traktatu Wersalskiego dotyczące Gdańska powstały z uznania rozległych potrzeb gospodarstwa Państwa Polskiego, dla którego Gdańsk przy ujściu Wisły należącej niemal w całości swego biegu do Rzplitej, stanowi jedyny dostęp do morza i że postanowienia te mają wyłącznie

na celu zabezpieczenie Polsce w całej pełni tego dostępu w zakresie wszelkich obecnych potrzeb jakoteż i przyszłego rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego,

Sejm stwierdza:

1) że źródłem i określeniem polskich praw państwowych w Gdańsku są postanowienia Traktatu Wersalskiego,

2) że władze w. m. Gdańska, przeciwstawiając ustawicznie i nieprawnie Traktatowi Wersalskiemu odmienne pojmowanie Konwencji Paryskiej, Umowy Warszawskiej, orzeczeń Wysokiego Komisarza lub własne samowolne postępowanie, zmierzają stale do zwężania praw przyznanych Polsce w Traktacie Wersalskim,

3) że wysuwając obecnie, wbrew wyraźnemu brzmieniu Traktatu Wersalskiego zupełnie dowolne pojęcie suwerennego państwa gdańskiego, starają się władze w. m. Gdańska we wszystkich dziedzinach dostosować do tego pojęcia stan rzeczywisty i usuwają prawa przyznane Polsce w Traktacie Wersalskim,

4) że takie kilkuletnie już, stałe podkopanie Traktatu Wersalskiego jest podważaniem podstaw pokoju, którego Polska, unikając ze swej strony wszelkich zaostreżeń i dążąc do załatwienia sporów w przewidziany sposób pokojowy, nie chce naruszać i pragnie bronić w jego prawnych podstawach,

wzywa Rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie spraw polskich w Gdańsku, a tem samem istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk.

Wobec przyjęcia powyższej uchwały większości głosów aż do „Wyzwolenia” włącznie Marszałek wniosku Z. P. S. S. pod głosowanie już nie poddał.

Przyjęto poprawkę Senatowi do ustawy o zmianie art. 13 ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

O KONKORDAT.

Następnie pos. Rudziński (Wyzw.) przemawiał w sprawie wniosku o rokowania nad konkordatem między Polską a Rzymem. Rokowania te utrzymywane są w tajemnicy. Ani Ministerjum Oświaty, ani Min. Spraw Zagr. nie mają o tem dokładnych wiadomości. Rząd ma obowiązek poinformowania o przebiegu rokowań Sejmowi. Mówca rezygnuje z nagłości wniosku i traktuje go tylko, jako przypomnienie Rządowi.

Marszałek. Wobec tego uważam wniosek za skomunikowany.

Następnie Marszałek powiadomił Sejm o przyjętym przez komisję budżetową regulaminie pracy nad budżetem, zaznaczając, że komisje będą pracować po cztery dni w tygodniu, w miarę potrzeby zbierając się rano i po południu.

Sejm regulamin ten uchwalił.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia posłowie zostaną urzadowieni.

Polski mówca przypisuje składowi Senatowi Gdańskiego, gdzie przeważają nacjonalistami niemieccy. Mówca zaleca stosowanie do Gdańska środków represyjnych, ale ściśle pokojowych. Gdy partje środka, które są sfery gospodarcze, poczują zmianę naszego stanowiska, potrafią wpłynąć na Senat. Dalej zaleca sen. Buzek zaprzestanie zamawiania towarów w Gdańsku.

Mówca w konkluzji zgłasza wniosek o zastosowanie całego szeregu represji gospodarczych w stosunku do Gdańska.

Rezolucję przyjęto en bloc.

Następnie po referacie s. tow. Siedleckiego, przyjęto drobne zmiany do projektu ustawy o pomiarze morskich statków handlowych.

Następne posiedzenie 4 lutego o godz. 4-ej po południu.

ZWOLNIENIE KSIĘŻY Z PROCESU ARCYB. CIEPLAKA.

Zwolnieni zostali z więzienia sokolnickiego w Moskwie następujący księża z procesu arcybiskupa Ciepłaka: Wasilewski Antoni, Iwanow Dominik, Matulanis Teofil, Pronkietis Augustyn Rutkowski Franciszek, Janukowicz Piotr, Małcki Antoni i Trojga Jan.

KOLEJOWA KOMISJA POLSKO-CZESKOSŁOWACKA

(PAT.) W ministerjum kolei obraduje komisja kolejowa polsko-czeskosłowacka, która opracowuje klauzule tranzytowe i ogólnokolejową, mającą wejść do traktatu handlowego polsko-czeskosłowackiego. Jako delegat min. kolei czeskosłowackich bierze udział w komisji dr. Lanckasz oraz reprezentant poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie, dr. Visek. Wiadomości, które się ukazały ostatnio w pismach o przerwaniu obrad komisji są nieścisłe.

ZNIESIONE ŚWIĘTA.

Wobec licznych zapytań Min. W. R. i O. P. wyjaśnia, że w związku z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych, Min. zawiadamia o porozumieniu się z Prezydium Rady Ministrów, że w dniach 2-go lutego i 25-go marca 1925 r. odbywać się winna normalna nauka szkolna oraz praca w biurach kuratorów i podległych urzędów.

„Warszawianka” zaprzecza wiadomości „Rzeczypospolitej” iż p. Kornel Makuszyński i Włodzimierz Perzyński wystąpili z redakcji „Warszawianki”.

TELEGRAMY

Przesilenie rządowe na Litwie.

Kowno, 28 stycznia (PAT.). Gabinet litewski księdza Tumenasa podał się wczoraj wieczorem do dymisji. Marszałek sejm litewskiego ks. kanonik Staugajtis złożył również swój urząd, a bowiem otrzymał infule biskupią. Na miejsce księdza Staugajtisa został wybrany ks. Bystrach, dotychczasowy minister oświaty, który już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska ministra. Jako

następcę księdza Bystracha wymieniają redaktora Jokantasa z chrześcijańskiej demokracji. Kurs dotychczasowej polityki w sejmie ma być utrzymany, to znaczy, że chrześcijańska demokracja nie dopuści do komisji sejmowych przedstawicieli partii opozycyjnych. Te kardynalne zmiany rządu na Litwie stoją w związku z odbytym w tych dniach zjazdem partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Sprawa ewakuacji strefy Kolońskiej.

PO ODPOWIEDZI NIEMIEC.

Londyn, 28 stycznia. (PAT.). Jak donosi biuro Reutersa, ostatnia odpowiedź Rzeszy na notę sprzymierzonych w niczem nie zmieni ogólnej sytuacji. Raport ostateczny komisji kontroli będzie wysłany Rzeszy możliwie najwcześniej, aby dać rządowi Rzeszy możliwość jaknajprędzszego uświadomienia sobie, co pozostaje mu do zrobienia. Przedtem nie będzie prawdopodobnie żadnej wymiany korespondencji.

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Jak podaje „Petit Parisien”, sojusznicy nie odpowiedzą na wczorajszą notę niemiecką, tem więcej, że za 2 tygodnie będą w posiadaniu ostatecznego sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej, które pozwoli im

na wysłanie do Berlina szczegółowej dokumentacji.

NIEMCY ZAWRĄ PAKT BEZPIECZEŃSTWA O ILE NASTAPI EWAKUACJA STREFY KOLONSKIEJ.

Londyn, 28 stycznia. (PAT.). Berliński korespondent „Daily Express” donosi — jak zapewnia — z wiarygodnego źródła, że rząd niemiecki polecił niemieckim przedstawicielom dyplomatycznym w stolicach państw koalicyjnych złożyć rządowi koalicyjnym następujące oświadczenie:

Niemcy gotowe są zawrzeć pakt bezpieczeństwa z aliantami, jeżeli alianci będą skłonni przystąpić niezwłocznie do całkowitej ewakuacji strefy kolońskiej.

Walki przedwyborcze w Jugosławii.

Białogrod, 28 stycznia. (PAT.). Kampania wyborcza przybiera charakter namiętnej walki między stronnictwami, dając miejscami pole do starć i aktów gwałtu. W niedzielę na zebraniu wyborców niemieckich w miejscowości Novisival-Voivodne kierownik partii niemieckiej, Kraft, deputowany Grasel i przewodniczący komitetu miejscowego zostali napadnięci przez ludność, przyczem Kraft został ciężko ranny w głowę. Dzienniki, wyrażając ubolewanie z powodu tego incydentu, podkreślają trudność zapewnienia swobody kampanii partii niemieckiej z powodu wzburzenia, wywołanego u ludności na skutek niedawnego wykrycia stosunków kierowników partii z Radicem. Minister spraw wewnętrznych nakazał przeprowadzenie śledztwa w sprawie wymienionego incydentu.

Wiedeń, 28 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że w miejscowości Gacko w Herzegowinie w czasie

starcia, jakie się wywiązało w związku ze zwołaniem przez ministra i posła d-ra Markowicza zgromadzeniem wyborczym, zabity został kandydat partii demokratycznej, Peko.

PROTEST POSŁA NIEMIECKIEGO.

Białogrod, 28 stycznia. (PAT.). W związku z zajściami na tle wyborczym, w czasie których został ranny poseł Kraft, przewodn. partii niemieckiej w Woiwodzinie, poseł niemiecki w Białogrodzie, Olshausen, zawiadomił rektora uniwersytetu w Białogrodzie, iż nie będzie mógł wziąć udziału w uroczystości ku czci świętego Sawy z powodu dokonania tego zamachu, obrażającego uczucia niemieckie. Następnie poseł niemiecki uczynił osobiste demarche w min. spraw zagranicznych.

Prasa jugosłowiańska uważa krok poselstwa niemieckiego za niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych, Trendelenburg, odjechał do Berlina, celem poinformowania rządu o stanie dotychczasowych rokowań francusko-niemieckich. Udzieli on odpowiedzi na ostateczne propozycje rządu francuskiego w początku przyszłego tygodnia.

Możliwość przesilenia rządowego w Belgii.

Paryż, 28 stycznia. (PAT.). Jak donoszą z Brukseli, nieprawdziwa była wiadomość, jakoby Theunis miał oświadczyć w Izbie deputowanych, że w marcu będzie ona rozwiązana. Natomiast w niektórych dziennikach wyrażona została opinia, że sprawa powszechnego głosowania dla kobiet, która w najbliższym czasie będzie przedmiotem obrad parlamentu, może spowodować przesilenie ministerjalne, ewentualnie rekonstrukcję gabinetu.

Spór w łonie węgierskiej socjał-demokracji.

Wiedeń, 28 stycznia. (PAT.). „Arbeiter Zeitung” donosi: konferencja w sprawie sporu w łonie węgierskiej socjał-demokracji, która toczyła się w Wiedniu pod przewodnictwem Toma Shawa, została ukończona wczoraj wieczorem. Wynik tych rokowań będzie ogłoszony jutro w „Arbeiter Zeitung” i w „Nepszawie”.

Sprawa Radicza.

Białogrod, 28 stycznia. (PAT.). Rząd ogłosił w prasie listy Krasina adresowane do Radicza i Loganowskiego, przedstawiceli sowieckich w Wiedniu, zawierające wzywaniem międzynarodówki chłopskiej do chłopów bałkańskich o rozpoczęcie akcji rewolucyjnej i utworzenie wspólnego frontu międzybałkańskiego.

O nową umowę w górnictwie górnośląskim.

PROWOKACYJNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW.

Katowice, 28 stycznia (PAT.). Dnia 28 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli zespołu związków robotniczych i

siu w celu zawarcia nowej umowy zarobkowej, mającej obowiązywać od dnia 1 lutego 1925 r. Zespół pracy zawodowych związków robotniczych postawił wniosek, przewidujący ogólną podwyżkę zarobków dla wszystkich kopalń i hut o 5 proc., motywując to wzrastającą drożyzną. Oprócz tego zażądał zespół pracy dodatku wyrównawczego dla hut metalowych w wysokości 35 proc., dla kopalń 25 proc. i dla robotników w hutach, którzy nie są zatrudnieni w pracach akordowych — w wysokości 35 proc. Żądanie dodatku wyrównawczego przez związki robotnicze opiera się na tem, że dzisiejsze robotki są w stosunku do zarobków w lutym 1924 r. o 20 — 25 proc. niższe i oprócz tego zarobki robotników w innych państwach przy tym samym czasie pracy i przy tej samej wydajności przewyższają zarobki robotników w województwie śląskim o 25 — 35 proc. Związki pracodawców wielkiego przemysłu na wyżej wspomnianym posiedzeniu przedłożyły wniosek, domagający się obniżenia (!) zarobków w wysokości 10 proc. ogółem, a na rewir południowy (Pszczyna i Rybniki) o dalsze 5 proc. Ponieważ posiedzenie to nie doprowadziło do ugody, zespół pracy związków zawodowych robotniczych wrócił się do komisji pojednawczej i przedstawił jej powyższe wnioski, prosząc o rozstrzygnięcie sporu.

Wiadomości telegraficzne

— Donoszą z Szanghaju, że wojska marszałka Czi-Szi-Mana poniosły koło jeziora Tai-Hi zupełną klęskę i cofają się w kierunku na Szanghaj.

— Albańska konstytuanta wybrała prezesa ministrów Achmeda Beja Zoğu prezydentem republiki.

— „Vorwärts” donosi z kolonii, że policja wykryła tam w jednym z domów wielki komunistyczny magazyn broni i amunicji.

— W okręgu Chersońskim na Ukrainie dokonano podziału 90.000 dziesięcin ziemi przeznaczonej dla żydów, pragnących zająć się uprawą roli. Ludowy komisarz rolnictwa republiki krymskiej wyznaczył 1200 dziesięcin ziemi dla żydowskich osadników.

— Według doniesień Reutersa z Kairu policja przedsięwzięła rewizję u szeregu egipskich polityków.

— Reuter donosi, że w przyszłym tygodniu odbędzie się w Singapurze konferencja admirałów floty angielskiej.

— Prezydent republiki lotewskiej Czakste uda się dnia 22 lutego do Tallina, dokąd przybędzie nazajutrz, i zabawi tam 3 dni.

Obrady Senatu.

Sesja druga

Posiedzenie 81

Na wczorajszym posiedzeniu Senat przyjął szereg poprawek do ustawy o zaginionych księgach hipotecznych.

Następnie Senat przystąpił do omawiania sprawy gdańskiej. Referował sen. Buzek, który podkreślił, że sprawa bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej jest dla nas ważniejsza od zatargu z Gdańskiem. Mówca omawia szczegółowo z punktu widzenia politycznego i gospodarczego sprawę dostępu do morza. Polityka Anglii, która nie pragnie silnej Polski, jako sojuszniczki Francji, wytworzyła w ujściu Wisły teren ciągłych konfliktów. Polityka ustępstw w stosunku do Gdańska okazała się szkodliwa i musimy obecnie dążyć do zmiany tych stosunków. Dzięki Polsce Gdańsk jako port zajął obecnie pierwsze miejsce na Bałtyku. Wroga politykę Gdańska w stosunku do

Kronika polityczna.

W SPRAWACH BUDŻETU.

Premjer Wł. Grabski przyjął dzisiaj posłów Chacińskiego, Głabińskiego i Zdziechowskiego, którzy przybyli na zaproszenie p. Premjera i odbyli z nim naradę w sprawach budżetu.

WICEPREZ. IZBY ANGIELSKIEJ U MARSZAŁKA RATAJA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych złożył wizytę p. marszałkowi Sejmowi Ratajowi wiceprezydent izby angielskiej p. James I. Hope. Rozmowa przeciągnęła się godzinę.

Z RADY MINISTRÓW.

(PAT.). Rada ministrów w dniu 28 b. m. powzięła następujące uchwały:

1) Wprowadzenie do statutu organizacyjnego min. spraw zagr. stanowiska służbowego generalnego inspektora podległych M. S. Z. urzędów.

2) Zlikwidowanie nadmiernej ilości mieszkań prywatnych w gmachach rządowych.

3) Rozporządzenie o rozszerzeniu granicy gminy Miejskiej Wołomin w pow. Radzymskim.

4) Odebranie debitu pocztowego czasopismu „Ostdeutsche Morgenpost”, wychodzącego w Bytomiu.

5) Projekt ustawy, zmieniającej przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.

6) Projekt ustawy o cudzoziemcach i upoważnienie ministra spraw wewnętrznych do wyciągnięcia z Sejmu projektu ustaw o dowodach osobistych.

— „Daily Mail” donosi z Szanghaju, że mechaniczy i szoferzy w Szanghaju i Nankinie zastrejowali, nie chcąc narażać się przy przewożeniu wojsk na działanie strzelców przeciwników.

— Według doniesień z Albanii zabity został przy usiłowaniu ucieczki agent bolszewicki Zia Dibra, członek federacji bałkańskiej.

— Seismograf budapeszteński uniwersytetu zanotował dzisiaj rano trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości 9400 kilometrów.

— Według wiadomości z Singapore, pewna chinka rzuciła do budynku rządowego w Kualalumpur bombę, która wybuchając zraniła poważnie kilku urzędników.

— Liczba bezrobotnych w Anglii spadła w ciągu ubiegłego tygodnia z 10.000 osób.

— W Londynie trwa strajk pracowników elektrycznych, które dostarczają prąd gmachom państwowym. Przyczyną strajku jest żądanie elektromechaników, wydalenia tych członków związku, którzy sprzeniewierzyli się interesom związku. Strajkuje zgórą 1.000 elektromonterów.

Z braku miejsca odłożyliśmy dalszy ciąg odcinka p. t. Egzekucja i kilka innych artykułów.

„WAMPIRY” NA BIBLIOTEKĘ ODDZIAŁU WARSZ. T. U. R.

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił w teatrze im. Fredry przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na bibliotekę O. W. T. U. R. Grana będzie sztuka Kazimierza Krzyżanowskiego p. t. „Wampiry”. Przedstawienie odbędzie się dn. 31 b. m. o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w Sekretariacie T. U. R. Al. Jerolimskie 6, I p., w Administracji „Robotnika” Warecka 7, w Księgarni Robotniczej — Wspólna 17, w Tow. Wydawniczym „Ignis”, Krak. Przedm. 9, oraz na wszystkich dzielnicach T. U. R.

Prowincja. Z Pabjanic.

Kada Miejska powzięła uchwałę o rozwiązaniu się. W „Robotniku” z dnia 17 stycznia r. b. w korespondencji z Pabjanic, szczegółowo pisaliśmy o kompromitującej gospodarce enpeerowsko-chłopskiego Magistratu w Pabjanicach i zaznaczyliśmy że z tych powodów, oraz z powodu rozbicia się bloku większości, 3-ch radnych złożyło mandaty, co grozi rozbięciem Rady Miejskiej.

Przewidywania nasze spełniły się. W dniu 19 stycznia r. b., na posiedzeniu Rady Miejskiej, radni dowiedzieli się, że jeszcze czwarty radny p. Ren decki złożył mandat. Na tem samym posiedzeniu frakcja radnych N. P. R., przekonała się dokładnie, że obecny Magistrat nie ma za sobą większości i że większość ta na czele z N. P. R. jest zupełnie skompromitowana, wobec czego radny Papiewski z frakcji N. P. R. postawił wniosek o otwarcie dyskusji w sprawie dalszego istnienia obecnej Rady Miejskiej. Wniósł ten uchwalono.

W czasie dyskusji mówcy wszystkich reprezentowanych ugrupowań politycznych oświadczyli się za rozwiązaniem Rady wychodząc z tego założenia, że Rada w obecnym składzie 23 radnych i 4 członków Magistratu — utraciła ze swego kompletu powyżej 23%, a że prawdopodobnie dekompletowanie będzie systematycznie postępowało nadal, Rada Miejska stanie się niezdolna do podejmowania niezbędnych uchwał.

Zarządzenie wyborów uzupełniających, w myśl art. 15 Dekretu o samorządzie miejskim, na podstawie ostatniej listy wyborczej, byłoby krzywdzące dla mieszkańców przedmieść, przyłączonych do miasta rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1921 r. gdyż przedmieścia te nie brały udziału w poprzednich wyborach do Rady Miejskiej m. Pabjanic z dnia 18 kwietnia 1920 r.

Podany pod głosowanie na wniosek radnego t. w. Suleja, wniosek o rozwiązanie Rady Miejskiej, uchwalono wszystkimi głosami (18 radnych).

Członkowie Magistratu udziału w głosowaniu nie brali.

Przewodniczący Rady Miejskiej zawiadomił Województwo Łódzkie o powyższej uchwale prosząc o możliwie szybkie zarządzenie nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Pabjanic.

N. P. R., która była główną winowajczynią rozbicia poprzedniej Rady Miejskiej o większości robotniczej, w obecnie rozwiązanej radzie, skompromitowała się doszczętnie, wykazując, że nie jest zdolna do kierowania losami miasta. To daje jej nauczkę, że bloki z chłenistami są zgubne!

Miasto Pabjanice stoi w przededniu nowych wyborów do Rady Miejskiej i pożądaną jest, aby wybory te odbyły się jaknajprędzej.

Sosnowiec.

(Kor. własna)

Enpeerowcy otrzymują należytą odprawę od robotników Zagłębia.

Po kilku nieudanych próbach odbycia wiecu enpeerowskiego (nie mógł dojść do skutku z powodu śmiechów małej ilości zainteresowanych), powtórzone raz jeszcze tę próbę w dn. 11 b. m., szumnie reklamując wiec plakataami i angażując wszystkie miejscowe siły koło tego! Zaangażowano jeszcze do pomocy z Górnego Śląska słynnego wodza enpeerowskiego, p. Pietrzaka.

Na wiec ten przybyło około 300 miejscowych robotniczy, aby raz jeszcze napiętnować zdradziecką robotę tych panów. Doszło do tego, że mie-

sowi enpeerowcy mówili z oburzeniem pod adresem wodza z Górnego Śląska, że przybył w celu odebrania tutejszym kolegom Domu Robotniczego, proponując im wzajem 10-godzinny dzień pracy! Naturalnie p. Pietrzak otrzymał od zgromadzonych należytą odprawę za taki „podarunek”.

Zresztą, nie większe uznanie spotkało i innych wodzów enpeerowskich, gdyż robotnicy tak mają dosyć ich obłudy, że nawet niedawni ich wielcy poplecznicy śmiało wytykali tym panom, że dzięki ich zdradzieckiemu postępowaniu w ubiegłych latach robotnicy utracili zdobycie przez klasową organizację metalowców korzyści, jak: przywóz węgla, szkołę, mieszkanie i t. p. Podkreślali oni: mocno, że dość tej obłudy, że trzeba jaknajdalej być od tego trupa, aby samemu nie dostać zarazy!

Widząc panujący nastrój, wodzowie N. P. R. robili wszystko, by wiec ten jaknajprędzej zakończyć i uniknąć dalszej kompromitacji ze strony oburzonych robotników. Zgromadzeni ze śpiewem „Czerwonego” oraz przeklinając enpeerowskich wodzirejów, opuścili salę.

Ruch robotniczy Z życia partii

WIELKI WIEC NA OCHOCIE
w niedzielę dn. 1 lutego r. b. o godz. 2 pp. w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się **WIELKI WIEC POLITYCZNY**, przemawiać będą tow. tow. Woszczyńska, Baryka i Szcypiorski.

Z Wydziału Kobięcego P. P. S. Tow. Wittówna wygłosi referat n. t. „Kobieta a socjalizm” dziś o 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Marymont 1 lutego o 4 popoł. odbędzie się Konferencja Ogólna Wydziału Kobięcego. Zapisy do chóru przyjmują się w poniedziałki i piątki od 6 do 7 wiecz. w sekretariacie Wydziału Kobięcego (Leszno 53).

W czwartek dn. 29 b. m.
Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Odwołanie. Konferencja dzielnicy Nowe-Brudno odwołano z powodu wiecu kolejarzy jednocześnie zawiadamiamy, iż Konferencja odbędzie się w przyszły czwartek t. j. dn. 5-go lutego o godz. 5

W piątek, dn. 30 b. m.
Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się odczyt tow. Stanisława Garlickiego n. t. „Socjalizm a Religia”.
Dzielnica Powązkowska. Z powodu odczytu tow. Żuławskiego zebranie ogólne nie odbędzie się.
Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy Brukowa 29, odbędzie się odczyt Tow. Adama Szcypiorskiego n. t. „Taktyka a polityka P. P. S. w obojętnej”.

Dzielnica Mokotowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się odczyt tow. Antoniego Baryki n. t. „Socjalizm a Gospodarka Miejska”.
Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.
Dzielnica Jerolimiska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Koło Gazowników P. P. S. na Woli. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.
W niedzielę, 1 lutego.
Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Al. Jerolimskie 6, odbędzie się Konferencja Dzielnicy Śródmiejskiej.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Związków Zawodowych.
W piątek dn. 30 stycznia o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53) odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zawodowych.
Rokowania w przemyśle jutowym.
Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zarobków w przemyśle jutowym. Przedstawiciele Związków Zawodowych żądali 36% podwyżki. Fabrykanci ofiarowali tylko 5%. Konferencja nie została wczoraj ukończona i dziś od 11 rano będzie kontynuowana. W imieniu klasowego Związku brali udział w rokowaniach tow. tow. Zdanowski i Kiermas.

Ze Związku Drukarzy. Dziś odbędzie się powtarzane nadzwyczajne zebranie delegatów ze wszystkich drukarni warszawskich. Na porządku dziennym sprawa skasowanych świąt. Przedstawiciele wszystkich drukarni obowiązani przybyć niezawodnie.
Związek Prac. Inst. Użył. Publ. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie przewodniczących i sekretarzy Warszawskich Oddziałów Związku Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce. Na porządku obrad: sprawa świąt. (Wszyscy towarzysze przewodniczący i sekretarze Oddziałów Warszawskich proszeni są o bezwarunkowe przybycie).
Sekretariat Oddziału Piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego zawiadamia, iż w dniu 31 b. m. o g. 9 wiecz. odbędzie się w sali Zw. Metalowców

(Leszno 53) Wielka Zabawa Karnawałowa z wielce urozmaiconym programem. Całkowity dochód na rzecz Komisji Kult.-Oświat. przy Zw. Spożywczym.
Baczność fabryki wojskowej! Posiedzenie delegatów i mężów zaufania z fabryki wojskowych odbędzie się w piątek, dn. 30 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Oddziału, Al. Jerolimskie 6.
Czwartek klubowy z tańcami w Związku Handlowców (Sienna 16) dla członków i wprowadzonych gości, odbędzie się dziś od godz. 8 wiecz. do 1 w nocy. Goście winni być wprowadzeni przez członków osobiście.
Ze Związku Włóknistego. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt tow. Kriegera na temat „Związków zawodowe a partje polityczne”. Wejście dla wszystkich.
Polski Zawodowy Związek Drogistów. Zarząd zaprasza wszystkich członków na 9-te walne zebranie wyborcze w II-im terminie w dn. 30 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.), ważne bez względu na ilość obecnych.

Ruch kult.-oświatowy.

Telefon Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem Nr. 274-55
Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. Zebranie dzisiaj o godz. 6. Długa 19, Zw. Kolej. Dalszy ciąg odczytu tow. Jana Niwińskiego o „Weselu” oraz prace samodzielne uczestników.
ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5-7.
Francja. Pod powyższym tytułem wygłosi t. Gumpłowicz dn. 29 b. m., w czwartek, o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. III-ci wykład z cyklu „Podróż po Europie Zachodniej” Przerzeczna Wstęp 30 groszy.
Odwołanie wycieczki. Zapowiedziana na 1 i 2 lutego wycieczka do Wilna nie odbędzie się. Wpłacone pieniądze odebrać można w Kole Krajoznawczym (Al. Jerolimskie 6) we wtorki, czwartki i soboty
Zabawa Koła Młodzieży T. U. R. Dn. 31 b. m. w lokalu Zw. Prac. Miejskich (Warecka 7) zbierze się cała młodzież pracująca, zorganizowana w Warszawskim Wydziale Młodzieży TUR i wszyscy sympatycy naszej organizacji na wielkiej zabawie karnawałowej zorganizowanej przez Koło „Powązkki”. Zaproszenia nabywać można w lokalu Koła, Okopowa 30 m. 16 (lokal P.P.S.), w sekretariacie TUR., Al. Jerolimskie 6 i we wszystkich Kołach Młodzieży T. U. R.
Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.
Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografia, historia, przyrodznawstwo, fizyka i chemia, matematyka, nauka o Polsce i ekonomja. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat T. U. R.

CYKL HISTORYCZNY.
Zarząd Oddz. Warsz. T. U. R. w porozumieniu ze Związkiem Prac. Tramwajowych organizuje z dniem 3-go lutego cykl wykładów z zakresu historii powszechnej p. t.
U podstaw dzisiejszej Europy
Wykłady odbywać się będą w lokalu Zw. Prac. Tramwajowych Wolska 19, co wtorki o godz. 7 m. 30 w. Wykładać będą ob. ob. Markowski i Serejski. Wykłady ilustrowane przezrociami. Bilety w cenie 30 gr za wykład i 3 złotych za cały cykl nabywać można w Sekretariacie T. U. R. i przy wejściu na wykład

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Daszyński, Pamiętniki, t. I, str. 266 z portretem autora	Zł. 6.—
„Ekonomista”, t. IV za kwartał IV r. 1924, str. 235	Zł. 5.—
Fabierkiewicz, Gospodarze podłoże ponownego zainteresowania zagadnieniem rosyjskim	Zł. —.60
Papini, Od człowieka do Boga str. 134	Zł. 2.70
Wells, Historia Świata, str. 339	Zł. 5.—
Die Gesellschaft, Sonderheft, Karl Kautsky zum Geburtstag	Zł. 3.50
Prawo Sowieckoj Rossii, zbiornik statiej. 2 tomy, str. 646	Zł. 22.65
Socjalistyczny Wiestnik, Nr. 1	Zł. —.95
Wodowozow, Nowaja Jewropa, str. 407+ XIV	Zł. 17.20

LITERATURA PIĘKNA.
Erenburg, Cztery fajki (z cyklu „13 fajek”), opowiad. Zł. —.90
Ibanez Blasco, Krew na arenie. Powieść, str. 367 Zł. 5.—
Kazimierski, Nasi suwereni o posłach, Sejmie oraz ministrach historia bez mała prawdziwa, str. 279 Zł. 1.50
Weyssenhoff, Unja, powieść litewska, wydanie nowe, str. 375 Zł. 6.50

Otrzymałmy na skład główny:
A. B., Na Sobór Watykański, str. 224 Zł. 6.—
Rzewski i Swarcman, Podręcznik dla urzędujących stanu cywilnego, wydanie drugie, str. 464 Zł. 12.—

Kuchonka Gazowa Oszczędnościowa NOWEGO SYSTEMU
Dwufajerkowa—„demokratyczna” cena 19 zł. Znaleźć się winna w każdym gospodarstwie. Koszt nabycia amortyzuje się w ciągu kilku tygodni dzięki zmniejszonej ilości spalanej gazu.
Oszczędność — Czystość — Wygodę!
Do nabycia w Warszawskich Zakładach Gazowych: w Centrali, Kredytowa 31 w filjach miejskich.

WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW
FABRYKA PERFUM
J. SZACH
Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody kwiatawe i mydła
Japoński biały bez
Róża czerwona
Konwalia
Fijolek
Akacja
Jaśmin
Hjacynt
Tuberosa
Róża herbaciana
Groszek pachnący

Na Raty
Suknie balowe
Kostjumy
Paltła
B. Chęciński
Poznańska 21. Tel. 139-86.

Kinoteatr „SPLENDID”
Senatorska 29. Galeria Luxenburga
Dziś dwa programy:
O 4.30 i 5 pp.
„Ostatni Mohikanin”
(dozwolone dla młodzieży)
O 6, 8 i 10 ej wiecz.
„Królewski Kochanek”

Kupujcie nalepki na bezdomnych

Życie gospodarze.
Notowania giełdy warszawskiej
Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17
Franki francuskie za 100—28.21
Funtury angielskie za 1—24.97
Floreny holend. za 100—209.80
Kor. czesko—stow. za 100—15.46
Franki szwajc. za 100—100.22
Korony austrjac. za 100 0/30—7.30
Firy włoskie za 100—21.78
Lranki belgijskie za 10.—26.75

KRONIKA.
STAN POGODY
według danych Państwowego Instyt. Meteorolog
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 4°, najniższa — 4°.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i mgliście, miejscami deszcz, ocieplenie, obrót wiatru przez południe ku południowemu zachodowi, w górach wiatr halny.
Dorożki samochodowe. Wczoraj wyruszyło na miasto 30 sztuk dorożek samochodowych firmy „Taxis Makowski”. Dorożki te koloru ciemno-granatowego (koła żółte) są zaopatrzone w taksometry, przyczem cena za 1 km. jazdy pięciu osób (szofer szósty) wynosić będzie 1 zł. za każdy następny kilometr — 80 gr. Dorożki będą miały postój na każdej stacji dorożek konnych i samochodowych. W niedalekiej przyszłości firma „Taxis Makowski” wypuści większą liczbę dorożek
Szafid reklamowe Wydziału Ośw. i Kult. Wobec skasowania reklam tramwajowych, Wydział IX postanowił umieścić w różnych punktach miasta szafki reklamowe, któreby pozwoliły mieszkańcom stolicy informować się o bieżących imprezach wydziałowych, jako to: koncertach, odczytach, wycieczkach i t. p. Dotychczas umieszczono szafki w nast. punktach: 1) Przy wejściu do Saskiego Ogrodu od ul. Marszałkowskiej, 2) na rogatce Jerolimskiej, 3) przy Placu Unji (róg Marszałkowskiej i Polnej), 4) na rogu Zygmuntowskiej i Jagiellońskiej.
Licytacje książek. W najbliższą sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się XVII z koleji licytacja książek urzędowa przez Tow. Bibliofilów Polskich. Między kilkuset nowymi, nielicytowanymi dotąd, drukami, znajduje się znaczna liczba dzieł z dziedziny literatury, historii i sztuki —

dział wyczerpanych i poszukiwanych przez studjujących i miłośników książki. Poza tem, z dziedziny nauk społecznych oraz polityki, nabyć będzie można wiele dzieł większych oraz brzoźszodenną już wyczerpanych a ocenionych bardzo nisko — wśród nich wiele wydanych na emigracji w Londynie i Paryżu i dotyczących początków socjalizmu w Polsce. Dzieła te, wydane przez różne choby polityczne, nadają się szczególnie do bibliotek robotniczych, które na licytacji zapelnic będą mogły niejedną lukę.

Licytacja odbędzie się, jak zwykle, w Kamienicy Książek Mazowieckich, Stare Miasto 31.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody. W sobotę, 31 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa, Bracka 18 m 30, p. St. Schönfeld wygłosi odczyt p. t. „Zdobienie balkonów i okien roślinami”

Odczyty Plastyków. W piątek, 30 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt prof. Marjana Lalewiczy p. t. „Paladio i jego wpływy”. Początek o godz. 8 wiecz.

Ze Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich. W piątek, dn. 30 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich (Królewska 16) ob. T. Wieniawa-Długoszewski wygłosi odczyt p. t. „Legion Katowic”

Zw. Polskiego Nauczycielskiego Szkół Powz. Sekcja Pedagogiczna podaje do wiadomości, że dn. 30 b. m. o godz. 7 m 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. Polskiego Naucz. Szkół Powz (Marszałkowska 123) odczyt p. Dzierżbickiej o szkołach austriackich t. zw. „Bunderziehungsheim”.

ZABAWY.

Bal słuchaczy Oddziału Dramatycznego Konserwatorium. Dn 1 lutego w salonych Klubu Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67, odbędzie się Bal Zjednoczenia Słuchaczy Oddziału Dramatycznego przy Konserwatorium Muzycznym pod protektoratem p. Henryka Melcera. Początek o g. 10 wiecz.

„Raj Pacyfiku - Wyspy Hawajskie.” W nadchodzącą sobotę w sali (Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak.-Przedm 66) o godz. 8 wiecz. prof. Aleksander Janowski wygłosi odczyt pod powyższym tytułem.

Bal maskowy à la Folies Bergere. W sobotę o północy, dn. 31 b. m., na scenie teatru „Nowości” ukaże się feeria à la Folies Bergere z udziałem całego zespołu

WYPADKI.

Poparzenie trzech robotników. W fabryce waty hygroskopijnej sp. akc. „Alba” przy ul. Chełmskiej Nr 13 w Sielcach z niewiadomej przyczyny został odkręcony wentyl od kotła, wskutek czego znajdujący się w kotle na wysokości I piętra trzej robotnicy, zajęci ubijaniem waty, zostali poparzeni gorącą parą w ręce, nogi i szyję. Poparzeni robotnicy: 38-letni Franciszek Grzelak, 28-letni Ignacy Krogul i 25-letni Marjan Bukowski, po opatrunku przez lekarza Pogotowia zostali przewiezieni do szpitala Dz. Jezus.

Tragedja tancerki kabaretowej. Zamieszkała w domu Nr. 47 przy ul. Mokotowskiej 17-letnia Stefania Maćkowska, córka posterunkowego rezerwy piechoty, b. tancerka w zamkniętym obecnie kabarecie „Dolina Szwajcarska” wczoraj o godz. 1 pop. wzięła rewolwer ojca swego i udawszy się do osobnego pokoju, postrzeliła się w zamiarze samo-

bójczym. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową pod lewą piersią, po opatrunku, przewieziono młodocianą ofiarę szpitala Dz. Jezus. Maćkowska pozostawiła kartkę, w której napisała: „Nie chcę żyć dłużej. Życie mi już nie miłe”.

Nagły zgon. Jadąca tramwajem linii Nr 5 w kierunku Pragi 80-letnia Małgorzata Wienkowska, zamieszkała w Mińsku Mazowieckim, na rogu ul. Senatorskiej i placu Teatralnego zachorowała nakanie: blondynka, oczy niebieskie, wzrost średni, byciem lekarza Pogotowia, zmarła.

Zabłąkana dziewczynka. Na ul. Marszałkowskiej policjant zatrzymał zabłąkaną 15-letnią dziewczynę, podającą się za Florę Kelakównę. Onegdaj pozostawiła ją na ulicy matka, z którą przyjechała z Miłosny, gdzie matka jej służy. Rysopis zabłąkanej, blondynka, oczy niebieskie, wzrost średni, ubrana w chustkę szarą, buciki czarne, umysłowo niedorozwinięta, mówi słabo.

Okradzenie pociągu. Między stacjami Wesoła, a Sulejówkiem z wagonu bagażowego pociągu osobowego Nr. 831 skradziono 2 bele manufaktury wagi 137 kg

Z sądów.

Sprawa o bluźnierstwo.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Jakóba Wekslera (l. 22) i Izaaka Würzbergera, oskarżonych o bluźnierstwo. Rzeczą wedle aktu oskarżenia miała się w ten sposób: na maskaradzie, urządzonej przez młodzież żydowską w Zamościu, 5 kwietnia r. ub., obaj oskarżeni, przebrani za „djabła” i „blazna”, krażyli wiać koło trzeciej maski — „kardynała”, za którego przebrany był niejaki Mendel Preminger, szarpiąc go za odzież. Preminger zasłaniał się zawieszonym na łańcuchu krzyżem, na który obaj oskarżeni piuli. Kiedy wiadomość o tym fakcie dostała się do prokuratury, pociągnięto wszystkich trzech za bluźnierstwo przeciw wierze chrześcijańskiej do odpowiedzialności sądowej. W toku postępowania wstępnego Preminger („kardynał”) uciekł i na ławie oskarżonych zasiadli tylko Weksler i Würzberger. Przed sądem okręgowym w Zamościu tłumaczyli swe postępowanie na maskaradzie osobistą niechęcią do Premingera, wypierając się zamiaru bluźnierstwa.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu świadków uznał winę Wekslera i Würzbergera za udowodnioną i skazał ich za zelźenie wiary chrześcijańskiej i wydawanie na urągawisko krzyża na 5 miesięcy aresztu policyjnego, przyczem sąd uwzględnił okoliczność, iż działali w „niezrozumieniu” i bez uprzedniej zmywy.

Sąd apelacyjny w Lublinie, do którego odwołał się prokurator, uznał przestępstwo za zbrodnie i skazał obu podsądnych na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wskutek skargi kasacyjnej obrońcy oskarżonych, adw. Henryka Ettingera (ojca) sprawa wczoraj była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który po przemówieniach obrońcy i prokuratora przekazał sprawę do pełnego składu sędziów Izby II S. N.

Proces o zamachy terrorystyczne.

Dnia 3 lutego wejdzie na wokandę sądu okręgowego w Warszawie sprawa o rzucenie bomby w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego 24-go maja

1923 r. Oskarżeni są: Lucjan Maśliński, pracownik zakładów graficznych, M. Rotter, funkcjonariusz poselstwa sowieckiego i M. Karasiński: Bronia podsądnych adwokaci: Paschalski, Berenson, Przeworski i Sterling

Teatr i muzyka.

TEATR POPULARNY.

Awantura w Czerwonym Kurjerze W. Olszewskiego

Przypadło się nieszczęście i zgola szanowny obywatel p. Wacław Olszewski wysilił swą twórczą potęgę i zrobił „Awanturę w Czerwonym Kurjerze”, — tylko niepotrzebnie awanturował się dalej i wystawił swój „wodewil” w teatrze Popularnym. — przecież u cioci na smieninach miałby znacznie większe powodzenie.

W teatrze zaś Popularnym ogólna żaloba: publiczność żaluje, że przyszła do teatru, aktorzy się leczą posiniaczeni... boć tańczyli, skakali, fikalizowali, jednym słowem ratowali jak mogli nudną awanturę. Jeżeli tam było co humoru i dowcipu to jedynie ich zasługa: p.p. Sarnackiego, Krotulskiego, Truskowskiego, Karlińskiej i t. d. Każdy jak mógł ratował biednego dyrektora, co sobie włosy z głowy po tej awanturze wyrwał, — nad pustą kasą

Niel — kochany autorze, nie uratuj cię wysiłki aktorów, zgrzeszyłeś bardzo, — zapomniawszy dać treści swojemu „arcydziału”, a co jeszcze smutniejsze, żeś zapomniawszy kogo można, a kogo nie można, wywoływać na seanse w komisariacie. Niel panie autorze, — dzisiejszy robotnik z Woli choć się może miejscami zaśmieje, przecież ten „arcywesoły” wodewil nazwie tylko arcyglupim.

Niw.

Z KONSERWATORJUM.

Koncert muzyki bułgarskiej.

Prof. Kazuro postawił sobie za zadanie zaznajomienie nas nietylko z polską pieśnią ludową, ale z twórczością rodzimą także innych narodów słowiańskich. Rozpoczął koncertem muzyki bułgarskiej, zapowiadany jest koncert pieśni białoruskiej i kaszubskiej

To, co słyszeliśmy z muzyki bułgarskiej, daje o niej jeszcze dość niewyraźne pojęcie, bo z kilku pieśni ludowych na chór mieszany i na głos solowy, z paru utworów fortepianowych sądzić można było tylko o całkiem ogólnych rysach jej charakteru.

Uderzała więc zarówno w pieśniach — bardzo piękna i na znaczną skalę zakrojona A. Krestowa „Jowano-Jowańskie” — jak w fortepianowej „Rapsodii” Andrzeja Stojanowa, opartej zdaje się także na motywach ludowych — ciekawa mieszanina elementów słowiańskich ze wschodnimi. Niejednokrotnie wydaje nam się, że to typowa rosyjska melancholia, ale wnet rytm się zmienia, a harmonia i nastrój cały — stają się pogodnie, uśmiechnięte i możnaby znów myśleć, że to jakaś odmiana krakowiaka. Gdzieindziej znów typowo wschodnie, egzotyczne zawodzenie.

Wydaje mi się, że najmniej wyrazu i charakteru posiadają drobne utwory Władimieroffa na fortepian.

Wykonanie spoczywało w rękach pań: Własty Wanczew i Balczewskiej-Moczulskiej, oraz „Kapeli ludowej”

Obie sympatyczne artystki zdobyły sobie z

miejsca gorące oklaski i kwiaty. „Kapela ludowa” w uznaniu godny sposób opracowała starannie i wykonała pięknie pieśni ludowe w języku sobie nieznanym

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Zamarłe oczy” i „Szeherazada”. Jutro „Zydzówka”. W sobotę o 3 pop przedstawienie dla młodzieży „Goplany”; wieczorem o 7½ „Carmen”

W najbliższych dniach premiera opery Giordana „André Chenier”.

Teatr Narodowy. „Don Juan”.

W niedzielę popoł. „Grube ryby”

Teatr Letni. Codziennie wieczorem „Kurnik”.

W pierwszych próbach komedia węgierskiego dramaturga Ernesta Vajdy p. t. „Fata Morgana”

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Opowieść zimowa”

Teatr Polski. Dziś „W sieci” Jutro premiera komedjo-farsy Zygmunta Kaweckiego p. t. „Poczekalnia I klasy”.

Teatr Mały. Codziennie „Gra”.

W sobotę o 4 popoł. „Świt, dzień i noc”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce”

1 lutego o 4 popoł. „Hrabina Marica”; wieczorem „Marjetta” z K. Niewiarowską.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wesoła spółka”

Dnia 7 lutego bal maskowy z udziałem artystów teatru

Teatr Praski. Codziennie „Kmicic”

Artyści teatru urządzają w dn. 31 b. m. o 12 w nocy wielką maskaradę artystyczną.

Teatr Popularny. W sobotę premiera dramatu Urwancewa p. t. „Wiera Mircewa”.

Qui Pro Quo. Codziennie dwa przedstawienia doskonałego programu Nr. 6.

Odczyt o L. Pirandellim w Reducie. Siódmy odczyt z cyklu o teatrze wygłosi w Reducie w niedzielę, dn. 1 lutego, dr. Edward Boye p. t. „Teatr nagich masek — Luigi Pirandello”.

Bilety ulgowe do teatrów. Zarząd Komisji Międzynarodowej Kult.-Art. zawiadamia zarejestrowane instytucje, iż bilety ulgowe na luty wydaie Biuro Centralne K. M. K. A. w godz. 5 — 8 wiecz. (Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02).

Z Filharmonji. Skrzypek czeski, Vasa Prihoda, wystąpi dziś w Filharmonji na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrykcją G. Fitelberga i grać będzie koncerty: Dworzaka i Paganiniego. Część orkiestrowa zawiera drugą symfonię Szymanowskiego Karola.

Na niedzielnym poranku wystąpi „Lutnia” Warszawska pod dyrykcją Piotra Maszyńskiego i wykona kolendy Niewiadomskiego, oraz psalm Gounoda. W poranku weźmie udział śpiewaczka p. Janina Cygańska i śpiewać będzie pieśni Schuberta i Schumanna.

Sport.

Walne Zgromadzenie R. K. S. „Skra”.

Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie R. K. S. „Skra” odbędzie się dn. 8 lutego (niedziela) o godz. 9 rano w I terminie a o 10 w II terminie w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 m 3. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium zebrania. 3) Odczytanie protokołu. 4) Sprawozdanie Zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) kasowe. 5) Wnioski Zarządu. 6) Wybór władz Klubu 7) Wnioski członków 8) Wolne wnioski

Używajcie do pieczenia proszku Dr. Oetkera „Backin”

wówczas ciasto zawsze się uda! Spróbujcie.

KRUSZANEK DR. OETKERA

Dodatki do ciasta: 500 gr. mąki, 1 paczka „Backin” Dr. Oetkera, 125 gr. masła, 80 gram cukru, 2 jajka, 1/4 litra mleka albo śmietany.

Dodatki do kruszaneek: 200 gr. masła, 250 gr. cukru, 1/2 paczki cukru wanilijowego Dr. Oetkera, 20 gr. cynamonu, 300 gr. mąki.

Przepis: Utrzeć masło na śmietanie, dodać cukru,

Dokładne przepisy bezpłatnie w sklepach. O ile ich brak, prosimy napisać pocztówkę do firmy Dr. A. Oetker, Oliva koło Gdańska wzgl. od przedstawiciela Sp. Akc. Lambe t i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.



Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 4 lutego 1925 r. o godz. 10 rano na placu ceg. „Prima” w Zabkach gm. Wawer odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy oszacowanych na zł. 2.516.30 składających się z 300 mtr. pasów skórzanych do maszyn na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych

Dr. Koneczny.

Warszawa, dn. 28 stycznia 1925 r.

LOS Y DO 5 KL. P. P. L. K.

sa już do nabycia w najszczęśliwszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 146

gdzie szczególnie stale sprzyja graczom

Clagnienie 5 klasy rozpocznie się dn. 11 Lutego i trwać będzie przez cały miesiąc do dnia 10 Marca.

Główna wygrana zł. 250.000. Ogólna suma wygranych zł. 3.770.600. CO DRUGI NUMER WYGRYWA.

Cena losu: 1/4 — zł. 30, 1/2 — zł. 60, 1/1 — zł. 120.

Uwaga! Na prowincję wysyłamy po wpłaceniu do P. K. O. Nr. 9374. Tabele codziennych clagnień do obejrzenia darmo w naszym kantorze.

Instytucja Społeczna

(Warszawski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej) poszukuje lokalu 2-3 pokojowego na biuro. Zgłoszenia telefoniczne Nr. 36-62 w godzinach od 1-jej do 3-jej po południu, lub pisemnie pod adresem: Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. — Żelazna 68.

Chrześcijańska

Wytwórnia krawiecka

„STRÓJ”

Złota 30

poleca wykwitne

Ubioru męskie

NA RATY

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowsky

choroby skórne, weneryczne, niemoc plicowa, kosmet. lekarska, włosów, Chłodna 26, tel. 93-29

powrócił, przyjmują 9-11 i 1-8. Panie 10-11, 2-5 i 6-7 w.

Dr. Med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, front i piętro, Telef. 4-65. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjmuje od 9-2 i 5-8 pp

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Obrączki ślubne daje na raty na dogodnych warunkach Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Zegarów, budzików, zegarów, ków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Chłopców — uczni praktykantów, terminatorów, chętnych do nauki rzemiosł oraz na posyłki, do pomocy i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Rymarska 2/4 Telefon 123-54 Uczciwość zapewniona pisemnymi poleceniami rodziców.

Dziewczeta — do nauki krawiectwa, czyżny, haftu, kwiatów, na praktykę, do sklepów, na posyłki, do fabryk i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Rymarska 2/4 Telefon 123-54 Uczciwość zapewniona pisemnymi poleceniami rodziców.

Futra męskie na opasach, II-sach, barankach, kożusz, ki kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe-smokingowe, żakietowe spodnie sportowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chrześcijańska.

Gotówką — Ratami. Futra, palta zimowe, jesienne, kurtki na barankach, garnitury, smokingi, żakiety, spodnie sportowe, sportowe, burki podróżne wyprzedajemy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242-93

Inżynierów, techników, mierzni, ków kreślarzy, rysowników i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Clepa 21, Telefon 232-16

KURSA KSIĘGOWOŚCI (buchalteryjnej) półroczne Sekulowicza, Żorawia 42 Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie.

MASZYNY do szycia znanej do-pryckiego” Hurst-Detal-Raty-Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company”, Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

Młodzieniec władający niemieckim, piszący biegle na maszynie i stenograf. po niem. z praktyką w Gdańsku i dobr. świad. poszukuje posady. Łas kawe zgłasza do „Robotnika” pod „Korespondent”.

WIELKI WYBÓR najmodniejszych sukien balowych i wizytowych okazj tanio i na dogodnych warunkach, oraz w y p r z e d a ż posezonowa okryć i kostjumów od złotych 50 Hoża 54 m. 2 Br. Unkiewicz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.